Nr. 4. Sobota, 6 Stycznia 1900. Rok 90.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hel., pocztą 16 hel. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego· Pasaż Hausmanna** l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. **8**.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K„ kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 24 K., **pocztą 32 K.**; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 12 K., **pocztą 16 K.**; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 6 K., **pocztą 8 K.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 2 K., **pocztą 2 K. 70 h.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 8 K., półrocznie 4 K., ćwierćrocznie 2 K.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

W bieżącym roku oprócz dalszego ciągu powieści

HENRYKA SIENKIEWICZA

KRZYŻACY

drukować będziemy powieść **B. Prusa** (Aleksandra Głowackiego) p. t.

„TAM".

nowelę Elizy **Orzeszkowej** p. t.

„ZAGADKA".

a także przyrzeczone nam powieści: **Gabryeli Zapolskiej i Kazimierza Tetmajera.**

W dziale felietonowym mamy nadto zapewnione współpracownictwo takich pisarzy jak: Teodor Jeske-Choiński, Maryan Gawalewicz, Jan Zacharyasiewicz i w. i.

Z dniem 27 grudnia 1899 biura Redakcyi i Administracyi „Gazety Lwowskiej" oraz filii Biura korespondencyjnego, przeniesione zostały do kamienicy nr. 12 ulica Czarnieckiego na 2-gie piętro.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Namiestnik zamianował praktykanta budownictwa Maryana Hoffa i asystenta przy katedrze budownictwa c. k. Szkoły politechnicznej Kazimierza Swierczyńskiego adjunktami budownictwa w galic. państwowej służbie budowniczej.

Pan Namiestnik przeniósł adjunkta budownictwa, Maryana Hoffa, ze Lwowa do Brzeżan.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi przeniosla c. k. zarządcę pocztowego Jana Miękusińskiego z Chrzanowa do Krakowa.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi we Lwowie zezwoliła w porozumieniu z c. k. Dyrekcyą poczt i telegrafów w Wiedniu na zamianę miejsc służbowych oficyałowi pocztowemu Floryanowi Chomiakowi z Krakowa i Feliksowi Morawieckiemu z Wiednia.

Obwieszczenie.

C. k. Ministerstwo handlu reskryptem z 4 grudnia 1899 l. 62.177 przedłużyło na jeden rok Chaimowi Izaakowi Schallowi ze Lwowa wyłączny przywilej na tutki cygaretowe z wyciągalnym munstukiem (*Cigarettenhülse mit ausziehbarem Mundstück*), udzielony reskryptem z dnia 12 listopada 1898 l. 62.056 według opisu jawnego złożonego w c. k. Ministerstwie handlu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 stycznia.

Austrya w roku 1899.

II.

Ciszę letnich miesięcy z r. przerywały w życiu wewnętrznem Monarchii głównie odgłosy agitacyi przeciw t. zw. rządom §. 14. Nieustannie odbywały się demonstracye uliczne, urządzane po części przez niemiecko-radykalne stronnictwa, po części przez socyalnych demokratów. W sierpniu przybrały one groźniejsze rozmiary: z jednej strony przychodzi w dniu 9 sierpnia w Cylei (w Styryi) do burzliwych scen z okazyi odwiedzin studentów czeskich i mowy wiceprezydenta Ferjancica, z drugiej zaś w Czechach północnych w Graslicach w czasie rozruchów, wywołanych wspomnianą agitacyą, ginie 5 osób od strzałów żandarmeryi. W dniu 23 sierpnia odbywa się w Celowcu socyalistyczno-radykalna demonstracya przeciw zjazdowi katolickiemu. — Tymczasem w dniu 30 sierpnia Najj. Pan, drogą na Pragę, gdzie odbyło się uroczyste powitanie, udaje się na manewry do Czech północnych, w okolice Reichstadu, gdzie bawił także Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand jako dowódca jednego z operujących przeciw sobie korpusów, a sposób przyjęcia Monarchy przez niemiecką ludność Czech, jak też następnie epizody z manewrów w Celowcu i z pobytu w Meranie zdają się zapowiadać zwrot w polityce wewnętrznej. Podczas gdy prasa niemiecka domaga się udaremnienia wyboru Delegacyi na wypadek, gdyby nie przyszło do przesilenia, następuje audyencya br. Chlumeckyego u Najj. Pana. — W dniu 11 września Monarcha przyjmuje także prezesa katolickiego klubu niemieckiego dr. Kathreina. Prezydent Izby dr. Fuchs podejmuje jeszcze jedną próbę ugodową, zapraszając w dniu 12 września reprezentantów stronnictw na konferencyę w celu ułożenia zasad ustawy językowej. Dnia 20 września ogłoszono nominacyę 25 nowych dożywotnich członków Izby panów, wśród nich: dr. Stanisława Madeyskiego, hr. Andrzeja Potockiego, i hr. Jana Szeptyckiego. W dniu 22 września lewica odrzuca zaproszenie dr. Fuchsa na konferencyę, a następnego dnia gabinet hr. Thuna podaje się do dymisyi.

Dymisya zostaje w łasce przyjęta, dopiero jednak w dziesięć dni później, w dniu 2 października, przychodzi do skutku gabinet urzędniczy z Namiestnikiem Styryi, hr. Clarym-Aldringen na czele. Z Polaków należą do nowego gabinetu: dr. Kazimierz Chłędowski jako Minister dla Galicyi i dr. Seweryn

---

4)

HAJOTA.

ŚNI MI SIĘ....

NOWELA.

(Ciąg dalszy).

Ale, jak gdyby moje słowa były biczem, który ją nagle podciął, młoda kobieta wzdrygnęła się na całem ciele, zakryła twarz obu rękoma, i z cichem łkaniem skarżącego się dziecka uciekła z werandy.

Nazajutrz spotkałam ją w przedpołudniowej porze, przy owem źródełku.

„Nadzwyczaj zacna osoba" siedząc opodal w cieniu, zatopiona była w czytaniu, a jej pupilka stała na wilgotnych kamieniach, jak wczoraj w ciemność patrzyła nieruchomo w wodę, sączącą się z rytmicznym pluskiem z rozpadliny skalnego obrywu, po którym wysoko bujały górskie powoje.

Rozmawiałyśmy czas jakiś o rzeczach obojętnych, ale widziałam wyraźnie, że pani Lunia chce mnie o coś zapytać i walczy z tą chęcią. Wreszcie, jakby ulegając silniejszemu nad nią popędowi, wsunęła mi rękę pod ramię, i wlepiając we mnie swe tęskne niebieskie oczy zapytała zniżonym, jakby nieśmiałym głosem:

— Co.... co się pani dzisiaj śniło?

Jest gra towarzyska, polegająca na szukaniu po muzyce schowanego przedmiotu. Im szukający bliższy jest miejsca kryjówki, tem akordy stają się głośniejsze. — Dla mnie pytanie to było takim głośniejszym akordem. Uczułam, że gdzieś w niem tkwi słowo zaprzątającej mnie od wczoraj zagadki.

Spojrzałam uważnie na panią Lunie.

— Co mi się śniło? powtórzyłam. — Pani mi się śniła.

Bo tak było rzeczywiście.

— Ja? O! proszę! pani mi to opowie. Pani sny swoje pamięta?

— Najczęściej. Śnię bardzo wyraźnie.

— Ach! I — pięknie?

— Jak czasem. Ale zdarzało mi się widywać w snach rzeczy piękniejsze, niż mi je kiedykolwiek rzeczywistość ukazała.

— O! mój Boże!

Złożyła ręce jak do modlitwy i wpatrywała się we mnie z nieopisanem natężeniem.

— A szczęście? wyrzekła po chwili bardzo cicho. — Czuła pani kiedy szczęście we śnie?... Widziała pani kiedy kogo kochanego.... co już nie żyje? Wszak to bywa?

— Bezwątpienia.

— Wszyscy mi to mówią.... Wszyscy.

Przymknęła oczy i łzy zaczęły jej się sypać z pod powiek, prędko, prędko, jak dwa sznurki rozerwanych nagle pereł.

— Co pani jest, droga pani Luniu, powiedz, co ci jest? zawołałam wzruszona widokiem tej słodkiej istoty, tak głęboko czemś udręczonej.

— Z nagłą, niepodobną do niej gwałtownością zaplotła ręce i wyciągnęła je przed siebie.

— Co mi jest?... O! Boże! Mnie jest to.... Mnie się nigdy nic nie śni.... nigdy.... nigdy.... nigdy!

Niewiem, czy kiedy przedtem i potem słyszałam ten złowrogi wyraz powtarzany z taką rozpaczą, z takim bolem, z takim dziwnym jakby wstydem i upokorzeniem a zarazem z taką nadzwyczajną słodyczą. Chyba Peri, wypędzona z raju, skarżyła by się w ten sposób.

Patrzyłam na nią w osłupieniu. Ten rodzaj nieszczęścia był mi taką nowością, że na razie nie znajdował we mnie żadnego odczucia. Nigdy jej się nic nie śniło? — To wszystko?

Pojęła znaczenie mego milczenia i spojrzała na mnie przez łzy, z wyrazem ogromnego zawodu i żalu.

— Więc i pani także?... I pani tak samo jak inni?... A ja myślałam....

Oczy jej obeschły; różowy odblask wewnętrznego podniecenia zabarwił księżycową białość jej drobnej twarzy.

— Pani naprawdę, naprawdę nie czuje, ile w tem upośledzenia, ile krzywdy?... Pani nie rozumie czem może się stać taka jawa... nie tylko jawa i to ciężkie, kamienne spanie, to odrętwienie kłody bezdusznej, równające się śmierci? A ja tak co noc zamieram. Czasem słyszę jak pies przez sen warczy, więc i on nawet coś roi.... A ja! Ja cobym różom ze śniegu wyrastać kazała, ja co marzę o lasach, któreby pływały jak rzeki, i o rzekach, po których możnaby się było przechadzać jak po lasach, ja skazana jestem na dławienie się samą rzeczywistością, tą okropną, nigdy niczem nie przerwaną rzeczywistością. Och! pomyśleć, że bezdomny żebrak we śnie monarchą uczuć się może, że najzapamiętalszemu zbrodniarzowi przyśnić się mogą lata, kiedy go matka pieściła, że co noc, dla wszystkich ludzi otwiera się najcudowniejszy świat fantazyi, że oni w nim żyją, tak dobrze jak w dzień na jawie i lepiej jeszcze, że widzą, słyszą, czują czego by nigdy inaczej nie czuli, nie widzieli i nie słyszeli, i że ja.... ja jedna.... wyklęta, napiętnowana napróżno łaknę.... napróżno tęsknię....

Mówiła, ze wzrastającem uniesieniem, a mnie w duszy zaczęło otwierać się jakieś maleńkie okienko na jedną więcej nędzę bytu ludzkiego, tak napozór dziwaczną i nieprawdopodobną, że nigdy inaczej myśl o możliwości jej istnienia nie była by mi przeszła przez głowę.

A jednak — odsunąwszy na bok chorobliwą egzaltacyę tej biedaczki — czy nie było w tem czegoś... jakiejś odrobinki prawdy? Czy w życiu pozbawionem tych nocnych widziadeł, najczęściej niedorzecznych, często błogich, czasem nawet proroczych, nie mógł się kryć pewien, dotkliwy brak? Kto wie.... Kto wie, może to nie było tak zupełnie histerycznem urojeniem, jak mi się w pierwszej chwili wydało. Przypomniały mi się pewne sny tak silnie odczute, tak głęboko w pamięć wrażone, że w oddaleniu przeszłości zatarła się całkowicie różnica pomiędzy niemi, a wspomnieniami rzeczy przeżytych na jawie.

Bo istotnie — czem była taka radość, która już przestała nas cieszyć, i takie cierpienie, które już przestało nas boleć? Czy nie jednym snem więcej?

Czułam jednak konieczność powiedzenia czegoś, coby to biedne, słodkie stworzenie choć trochę uspokoić mogło.

— Sny bywają czasem bardzo straszne, bardzo dręczące — rzekłam ujmując ją za rękę. — Ludzie płaczą i jęczą przez sen, a więc cierpią. Pani zdaje się zapominać o tem, pani Luniu?

— Och, nie! nie! Bo jakaż to może być ulga obudziwszy się pomyśleć sobie: To był tylko sen!

— Myślę, że nie większa od żalu z jakim musimy sobie powiedzieć to samo o snach rozkosznych — zarzuciłam.

Uczyniła ręką ruch zniechęcenia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kniaziołucki, jako kierownik Ministerstwa skarbu. Nowy gabinet ogłasza w d. 10 października zamknięcie XV. sesyi Rady państwa, w d. 17 października znosi wydane w d. 5 kwietnia 1897, a następnie zmienione przez br. Gautscha w lutym 1898 roku rozporządzenia językowe dla Czech i Morawii. — W d. 18 października następuje otwarcie XVI. sesyi Rady państwa; na posiedzeniach obu Izb hr. Clary w imieniu gabinetu składa deklaracyę. W d. 19 października Prezydentem Izby poselskiej ponownie wybrany dr. Fuchs, pierwszym wiceprezydentem w miejsce p. Ferjanczyca p. Leonard Piętak, drugim wiceprezydentem ponownie p. Lupul. — Dnia 24 października rozpoczyna się w Izbie dyskusya nad deklaracyą Prezesa gabinetu, w ciągu której prezes Jaworski w imieniu Koła polskiego oświadcza, że Koło nie może mieć do gabinetu ufności, ale zarazem wyraża gotowość uchwalenia tak zwanych „konieczności państwowych". — Dnia 28 października Izba bez przeszkody dokonywa wyboru członków Delegacyi austryackiej. — Dnia 8 listopada kierownik Ministerstwa skarbu dr. Kniaziołucki, przedkłada budżet na rok 1900, wykazujący: wydatki 1,585,403.933 koron, dochody: 1,585,811.822 koron, nadwyżka 407.889 koron; budżet ten wyjaśnia obszernem *exposé*. Nieco wcześniej (9 października) przedłożony w sejmie węgierskim budżet wykazywał: wydatki 1,052,681.821 koron, dochody 1,054.513.404 koron, nadwyżka 1,831.583 koron.

W d. 9 listopada zapada uchwała komisyi do kontroli długu państwowego w sprawie nie wydania Rządowi 59 milionów zł. na regulacyę waluty, powtórzona następnie 14 listopada. Dnia 22 listopada deputacye kwotowe w Budapeszcie ostatecznie, po uciążliwych rokowaniach przystają na stosunek kwot: 65·6 prc. dla Austryi, 34·4 prc. dla Węgier z równoczesnem zniesieniem *praecipuum* węgierskiego z tytułu Pogranicza wojskowego.

W dniu 22 listopada w Wiedniu klub młodoczeski uchwala obstrukcyę przeciwko wszystkim projektom rządowym. Dnia 30 listopada odbywa się w Wiedniu otwarcie sesyi Delegacyi wspólnych. Austryacka wybiera prezydentem hr. Vettera von der Lilie (członka Izby panów), wiceprezydentem p. Jaworskiego, — węgierska zaś prezydentem hr. Juliusza Szaparego, wiceprezydentem p. Szilagyego. Dnia 2 grudnia *exposé* P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego w Delegacyi węgierskiej o sytuacyi ogólnej; wywód P. Ministra sprawia ogólnie silne i nader korzystne wrażenie. Dnia 4 grudnia śmierć Franciszka Smolki we Lwowie, wywołuje nie tylko w kraju lecz w całem Państwie, a w szczególności w wiedeńskiej Izbie posłów manifestacye uznania i żalu wszystkich stronnictw. W dniu 5 grudnia we Lwowie zaprzysiężenie nowego prezydenta miasta dr. Godzimira Małachowskiego; w dniu 7 grudnia pogrzeb ś. p. Smolki przy udziale licznych reprezentacyj z Izby posłów i rozmaitych stronnictw. Tymczasem zainaugurowane w parlamencie a odbywające się pod przewodnictwem pp. Jaworskiego i Funkego konferencye, które miały sprowadzić ugodę niemiecko-czeską, kończą się bez rezultatu. Dnia 17 grudnia Koło polskie uchwala rezolucyę, w której występuje przeciwko obstrukcyi młodoczeskiej, podnosi konieczność uchwalenia ustaw, mających ogólne znaczenie państwowe i oświadcza się za koalicyą prawicy z umiarkowanemi stronnictwami lewicy. Dnia 19 grudnia dyrektor kancelaryi gabinetowej Najj. Pana radca stanu Braun z powodu podeszłego wieku zażądał dymisyi, którą otrzymał w najpochlebniejszych wyrazach; następcą jego mianowany dr. Schiessl austro-węgierski poseł w Belgradzie. W dniu 21 grudnia ostatnie posiedzenie Izby posłów przed Świętami. Dnia 22 grudnia hr. Clary zażądał dymisyi, ponieważ stosownie do złożonego poprzednio w Izbie posłów oświadczenia w sprawie §. 14, nie chciał przeprowadzić ustawy o przekazywaniu podatków spożywczych za pomocą §. 14, lecz tylko drogą konstytucyjną, na co jednak nie pozwoliły stosunki parlamentarne. Najj. Pan udzielił hr. Claryemu dymisyi w najpochlebniejszych wyrazach. Kierownikiem nowego gabinetu mianowany P. Minister kolei dr. Wittek. Jako rzeczywiści Ministrowie wchodzą do nowego gabinetu oprócz dr. Wittka: ponownie dr. Chłędowski (Minister dla Galicyi) i hr. Welsrsheimb (Minister obrony kraj.); na czele innych wydziałów, jako kierownicy stają szefowie sekcyi. Rada państwa odroczona. Na święta dr. Wittek wyjechał do Budapesztu, aby się przedstawić kolegom węgierskim. Na życzenie Rządu komisya dla kontroli długów państwowych cofnęła swą poprzednią uchwałę. — W dniu 31 grudnia *Wiener Zeitung* ogłosiła rozporządzenie Cesarskie, wprowadzające na podstawie §. 14 ustawę o przekazywaniu podatków spożywczych, jedyną niezałatwioną jeszcze ustawę ugodową, tudzież orzeczenie Najj. Pana, ustanawiające na przeciąg sześciu miesięcy stosunek kwot na wspólne wydatki (po odliczeniu węgierskiego 2 prc, *praecipuum)* na $33^{3}/_{49} : 66^{46}/_{49}$. Równocześnie ogłoszono uchwalone przez Delegacye czteromiesięczne prowizoryum budżetu wspólnego na r. 1900, oraz na podstawie §. 14 sześciomiesięczne prowizoryum budżetu austryackiego.

Delegacye.

(Telegram).

Wiedeń, 5 stycznia.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi wojskowej Delegacyi węgierskiej, delegat Ugron zapytał P. Ministra wojny, czy prawdą jest po 1. że Rząd myśli o podwyższeniu kontyngentu rekrutów; powtóre, że ma być utworzony nowy korpus; po trzecie, że Austro-Węgry na wypadek wojny nie posiadają dostatecznej liczby oficerów.

P. Minister wojny generał Krieghammer odpowiadając, oświadczył, że on tak samo jak każdy inny minister co do swojego działu budżetowego ma pewne życzenia. Czy one kiedy się spełnią, to kwestya, która zależy od bardzo wielu czynników. Podwyższenie kontyngentu rekrutów jest rzeczą ciał prawodawczych. P. Minister stanowczo przeczy pogłoskom o rzekomym braku oficerów na wypadek wojny. Austro-Węgry posiadają dostateczną liczbę wykształconych i należycie wyćwiczonych oficerów. W końcu P. Minister zauważył, że w razie wybuchu wojny przedłożone będą ciałom prawodawczym do uchwalenia odpowiednie ustawy, które Rząd już naturalnie ma na wszelki wypadek przygotowane. Na dalsze zapytania nadmienił P. Minister, że nie może się oświadczyć za zniesieniem drugiego roku służby ochotników. Na tem posiedzenie zamknięto, następne odbędzie się dzisiaj.

Z Warszawy.

(Przyjęcie noworoczne u ks. Arcybiskupa. — Nowe pismo ludowe z firmą rządową. — Zmniejszenie zasiłku rządowego dla teatrów w Warszawie. — Domy dla rzemieślników. — Parcelacya wielkich majątków w Lubelskiem. — Rusyfikacya).

Na przyjęciu noworocznem u ks. arcybiskupa warszawskiego ks. Wincentego Chościak-Popiela byli: główny naczelnik kraju ks. Imeretyński, przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych, oraz mnóstwo osób ze wszystkich sfer towarzyskich.

Ukazał się pierwszy numer wydawanego przy kancelaryi generał-gubernatora pisma przeznaczonego dla ludu p. t. *Oświata*. W słowie wstępnem redakcya wyjaśnia, że „Światło i oświata pochodzą z jednego źródła i zmierzają do jednego celu to jest do zbawienia duszy po śmierci i do szczęścia człowieka na ziemi". Redakcya oświadcza, że przedewszystkiem zamieszczać będzie artykuły o wierze świętej jako źródle wszelkiego światła, ale ponieważ i inne światła są jeszcze potrzebne, jako to znajomość praw swojego kraju, rozporządzeń władzy i obowiązków względem społeczeństwa, *Oświata* przeto będzie czynić zadość tej potrzebie. Pismo wychodzi bez cenzury i bez podpisu odpowiedzialnego redaktora pisma.

Na Nowy Rok nadeszła z Petersburga wiadomość, że dotychczasowy zasiłek rządowy, wypłacany teatrom rządowym w Warszawie w kwocie 60.000 rubli uległ na rok bieżący znacznemu zmniejszeniu. Teatra otrzymają zamiast 60 000 tylko 27.000 rubli.

W zarządzie kolei Warszawsko-Wiedeńskiej powstał projekt budowy domów dla rzemieślników i robotników, pracujących w warstatach tejże kolei. Podług projektu, w Żbikowie, pod stacyą Pruszków, wzniesionych ma być 60 domów, każdy na kilka lub kilkanaście mieszkań, z odpowiednią liczbą pojedynczych pokojów. Każdy dom otoczony ma być ogródkiem.

W Lubelskiem rozparcelowano w ostatnim czasie przeszło 10.000 morgów wielkiej posiadłości, które okoliczni chłopi polscy rozkupili. Gospodarze wiejscy płacą po 200 rubli za morg, a nawet za lichą ziemię po 100 rubli. Skutkiem tego powstał wielki brak robotnika dla większych dóbr, bo gospodarze sami zaledwo zdołają obrobić ze swą czeladzią swoją ziemię, a chałupnicy wolą iść na robotę do gospodarza sąsiada, aniżeli do dworu.

Dniewn. Warsz. donosi: „W skutek podania właściciela ziemskiego gub. suwalskiej pow. sejneńskiego, p. Floryana Skarzyńskiego, o urządzenie w majątku własnym Bendry (wraz z folwarkiem Giejsztorzyszki) szkoły rolniczej niższej, p. minister rolnictwa, biorąc pod uwagę doskonałe majątki, tudzież okoliczność, że w Królestwie Polskiem, oprócz szkoły sobieszyńskiej, nie ma obecnie innych szkół rolniczo-gospodarskich, — udzielił w zasadzie p. Skarzyńskiemu pozwolenia na otwarcie szkoły rolniczo-gospodarskiej niższej, ściśle na podstawie najwyżej zatwierdzonej dnia 27 grudnia 1883 r. ustawy wzorowej, z przyznaniem zapomogi skarbowej na utrzymanie szkoły po 1.500 rubli rocznie, lecz z zastrzeżeniem, iż wykłady w szkole wszystkich przedmiotów, oprócz religii wyznań obcych, mają być prowadzone wyłącznie w języku rossyjskim, że posady nauczycieli języka ros-

---

54)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(„De toute son âme", powieść przez René Bazin).

XXXII.

(Dokończenie).

Pozwolenie zostało udzielone, zasiadły więc znowu wszystkie w około stołów i każda chciała mieć swoją rolę w obmyślaniu i wykonaniu kapelusza dla Maryi. Już przy robocie z naparstkami na palcach, odzyskiwały po trochę zwykły dobry humor. Niektóre przerzucały w pudełkach z piórami, kwiatami i wstążkami, szukając wybrakowanych przedmiotów. A gadaniu końca nie było. Henryeta wzywana bywała do narady w wyborze koloru wstążki, formy a przytem ciągle o Maryi mówiono, litując się nad nią.

Henryeta powierzyła Joannie i Irmie przybieranie kapelusza dla Maryi z białej słomki, z pąsowemi kokardami, podpiętego z tyłu blademi różami, tak umiejętnie, że widać było tylko spodnie listeczki i mech zielonawo-rudy. Była to artystyczna kompozycya zastosowana do ponurej pięknej twarzy tej, która nigdy już tego kapelusza nosić nie będzie. Trzy pary nożyczek wysuwały się, gdy trzeba było obciąć nitkę. Cała młodość tych istot i spryt skupiał się w około tych dwóch głównych pracownic. Zapominały o obiedzie, o rodzinie, o zmęczeniu, żeby wyrządzić przyjemność Maryi, która przypadkowo znalazła się była między niemi i której nigdy już widzieć nie miały. A kiedy Irma podniosła na ręku kapelusz skończony, jedna z nich rzekła:

— Jaka szkoda! — nie będzie już o niej mowy! Ale jak jej to poszlemy?...

Henryeta powstając z miejsca razem z innemi:

— Podejmuję się jej to przesłać.... — rzekła.

Ale na dźwięk głosu, którym to wyrzekła, kilka panien spojrzało na nią. Regina, bardzo sprytna, która ją kochała, zbliżyła się podczas gdy Henryeta brała swój kapelusz i popielate boa z szafy:

— Henryeto — rzekła cicho — chyba nie pojedziesz sama? To nie ty zawieziesz jej kapelusz, prawda? Ja się zawsze tak boję, że ty odjedziesz!

— Gdzież mam jechać?

Oczy Reginy, śliczne oczy podniosły się i rzekła:

— Ja już wiem dobrze gdzie!...

Henryeta nie chciała odpowiedzieć. Koleżanki z pracowni, spieszące do domu, już opuściły pokój. Henryeta przyciągnęła ku sobie małą Bretonkę i przytuliła jasną swą głowę do jej policzka.

— Kocham ciebie, najdroższa — rzekła — będę ciebie kochała przez całe życie. Biegnij szybko do domu: jestem pewna, że narzeczony ciebie czeka.

Potem, ostatnia, sama jedna przeszła opustoszałe mieszkanie tak powoli, że jeszcze nigdy nie potrzebowała tyle czasu do wyjścia od pani Klemencyi.

Na dworze burza groziła. Chmury płynęły z zachodu potworne, w czy[illegible] i jasnem powietrzu.

. . . .

Długo w noc siedzieli dzisiaj stary Eligiusz i Henryeta w swojem mieszkaniu na ulicy Ermitage. Każde z nich nosiło w sobie tak ciężkie zmartwienie, że pocieszało ich tylko to, że się tak kochają wzajemnie. Madiot robił plany na przyszłość.

— Wybiorę się w podróż; zobaczę znowu moją małą.

Burza wzmagała się nad rzeką, zasłaniając czarną chmurą połowę horyzontu.

XXXIII.

Było to u drzwi przytułku w Villepinte, pewnego czerwcowego południa.

— Moja siostro, czy tutaj jest Marya Schwarz?

— Tak pani.

— Żyje?

— Bardzo źle.

— Och! prowadźcie mnie prędzej!

Henryetta już szła za zakonnicą do białego domu bardzo czystego z jasnymi kurytarzami i błyszczącą posadzką. Jest to prawie pałac, zbudowany dzięki niewyczerpanemu miłosierdziu, dla kobiet, młodych kobiet, dotkniętych chorobą, która nigdy nie przebacza! Dom ten miał osładzać ostatnie chwile tym nieszczęśliwym, dawać więcej niż szpital, monotonny i zimny, tym wyczerpanym istotom, które zwolna do życia wracały. Otaczano je światłem, powietrzem, zielenią, odrobiną zbytku nawet, który pieści oko i rozrywa w pośród powolnie płynących dni.

Henryeta przechodziła przez sale o czterech lub pięciu łóżkach. Śliczne, ale wynędzniałe twarze, ciekawe spojrzenia, główki, ujęte w białe siatki, ukazywały się jej na każdym kroku. Jakaś mała dziewczynka chciała iść po schodach obok Henryety i zatrzymała się na trzecim schodzie zdyszana, przyciskając piersi ręką.

— Może za prędko idziemy? — spytała zakonnica Henryety.

Przyzwyczaiła się już chodzić zwolna.

Henryeta niosła w ręku pudełko z etykietą domu mody w Nantes.

Matka Marya Silvia zatrzymała się u drzwi sali na drugiem piętrze, noszącej nazwę sali św. Agnieszki. Drżenie przejęło Henryetę.... Matka, z ręką na klamce odwróciła się do niej szepcąc cicho: „To tutaj!..." i bez hałasu wsunęła się do wnętrza.

Sala była podobna do innych, tylko jeszcze jaśniejsza. Ośm łóżek tworzyło białe linie wzdłuż okien. W głębi, na stoliku, otoczony kwiatami stał posąg Matki Boskiej z Lourdes. I nagle Henryeta zobaczyła przed sobą ukochaną istotę, której szukała.

Marya nie spała, nie cierpiała; czekała tylko, tak jak obiecała. Ręce jej były ukryte. Głowa, w falach kręconych włosów, których żadna siatka uwięzić nie byłaby w stanie, dotykała poduszki, ale jej nie przygniatała. Zawsze miała te same, bardzo czerwone usta.

Henryeta zbliżała się w niemem przerażeniu, patrząc na tę twarz nieruchomą i postać, rysującą się zaledwie pod kołdrą. Jakże niedawne były te dni wesołe, w których chodziły po łąkach des Mauves. I nagle zobaczyła, że twarz Maryi rozjaśnia się uśmiechem. Uśmiech ten szedł z tych głębi, w które skryło się życie i myśl chorej, był on spokojny, łagodny i opromieniony jakby nie z tego świata. Głos bez żadnego dźwięku, podobny do uśmiechu, nadludzki, szepnął:

— Jakaś ty dobra!

Powolnym wysiłkiem głowa zwróciła się nieco ku Henryecie, która ją pocałowała.

— A jakaś ty piękna! Ja, widzisz, jestem już w spokoju. Bóg przebaczył. Moja Henryeto, powiedz mi jeszcze że mi przebaczasz.

— Tak, ukochana, od dawna, jak tylko dowiedziałam się, żeś opuszczona....

Oczy zamglone cieniem śmierci obeszły cały pokój, siostrę zakonną, Matkę Boską, Henryetę....

— Już mnie niema....

Nagle oczy przybrały wyraz dziecinny i zapytała:

— Co to jest? model?

Poznała firmę na pudełku.

— Ukochana, wszystkie przyjaciółki pamiętają o tobie. Gdy się dowiedziały, że jadę do ciebie, chciały ci coś posłać i zrobiły dla ciebie kapelusz, który włożysz, gdy ci będzie lepiej.... Chcesz go zobaczyć?...

Po raz pierwszy łza spłynęła po zapadniętym policzku Maryi Schwarz.

— Nie! nie rozwijaj; to niewarto.... Ale jakież one dobre!... Podziękuj im. Wracasz napowrót?

— Nie.

— Gdzież jedziesz?

— Zostaję zakonnicą.

Henryeta się wyprostowała. Zobaczyła radość na tej twarzy boleścią zmienionej....

— Ach! szczęśliwa! — szepnęła Marya.

Zamknęła oczy. Jakie obrazy przesuwały się w jej pamięci? Zapewne były to jeszcze dni minione, zmarnowane. winy okupione cierpieniem.... Pozostała długo nieruchomo, skupiona w swoich myślach. Gdy otworzyła oczy, ujrzała Henryetę klęczącą przy łóżku.

Popatrzyła na nią zgasłemi źrenicami, które już nawet nie miały siły czułości wyrażać, a które zdawały się tylko pytać: „Czemu zostałaś? na co czekasz? Jestem zmęczona. Powiedziałyśmy sobie już wszystko?"

Ale Henryeta klęczała ciągle z oczami utkwionemi w oczy swojej nędznej, umierającej siostry.

Wtedy Marya zrozumiała. Rysy jej oblekły się nadziemską godnością. Wyciągnęła zwolna rękę z pod kołdry, pochyliła się i ta, której przebaczono, pobłogosławiła tej, która była nieskalana, kreśląc na jej czole dziewiczem krzyż zbawienia.

KONIEC.

syjskiego, historyi i geografii mogą być powierzane wyłącznie osobom pochodzenia rossyjskiego, wreszcie, że zarządzającego szkołą i nauczycieli wszystkich przedmiotów zatwierdzać będzie na urzędach ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych, a prawo nadzoru nad tą szkołą, niezależnie od nadzoru urzędników ministerstwa rolnictwa będzie należało do urzędników ministerstwa oświaty.

Z Poznania.

(Rugi kolejowych urzędników Polaków. — Niekorzystny wyrok trybunału Rzeszy dla towarzystw polskich. — Wybory do sejmu prowincyonalnego. — Noworoczne przyjęcie u ks. Arcybiskupa Stablewskiego).

Dzienniki polskie dowiadują się, że za przykładem naczelnego urzędu pocztowego poszedł także urząd kolejowy i znaczną część urzędników kolejowych polskich przenosi z Poznańskiego do Niemiec.

Dla towarzystw polskich bardzo niekorzystny wyrok zapadł w tych dniach w trybunale Rzeszy. Chodziło o żądanie policyi, aby pewne stowarzyszenie przedłożyło ustawy i spis członków. Spór ten był już na niekorzyść policyi rozstrzygnięty, obecnie jednak, w toku nowego procesu, sprawa przyszła ponownie przed sąd, który zmienił poprzednie swoje zapatrywanie, zatwierdził wyrok Izby karnej, uznając przez to, iż Towarzystwa obowiązane są do przedkładania ustaw i spisu członków na każdorazowe zawezwanie policyi.

W dniach najbliższych odbędą się w Poznańskiem wybory posłów do sejmu prowincyonalnego. Oba obozy czynią jak największe wysiłki i przygotowania a hakatyści używają wszelkich możliwych środków, aby zdobyć na Polakach niektóre powiaty. Szczególne zainteresowanie budzi wybór w powiecie rawicko-gostyńskim, dotąd reprezentowanym przez Polaka, a gdzie jeden głos rozstrzygnie walkę. Niemcy głoszą, że Polacy tylko w celu zdobycia tego głosu chcą kupić wieś Sarnowo. Hakatyści naturalnie krzyczą w niebogłosy i wzywają owego obywatela niemieckiego, aby się nie dał skusić ponętną ofertą polską.

Ks. arcybiskupowi Stablewskiemu składała noworoczne życzenia nasamprzód kapituła, a w jej imieniu przemawiał proboszcz katedralny ks. kanonik Wanjura; następnie urzędnicy konsystorscy, w których imieniu przemawiał ks. biskup dr. Likowski; dalej kolegium profesorów seminaryum duchownego, przyczem przemawiał regens ks. kanonik Jedzink; wreszcie duchowieństwo, w którego imieniu składał życzenia ks. kanonik Pędzińki. Po tej ceremonii udało się duchowieństwo z urzędnikami konsystorskimi do ks. biskupa dr. Likowskiego dla złożenia mu życzeń noworocznych. Z okazyi przyjęcia noworocznego obecni mogli wynieść pocieszające wrażenie o stanie zdrowia ks. arcybiskupa, które niedawno było tak poważnie zagrożonem.

Z Berlina.

(Mowa noworoczna cesarza Wilhelma. — Jej wrażenie w prasie. — Rehabilitacya upornych landratów. — Wychodźtwo i obieżysasi).

W mowie noworocznej, jaką cesarz Wilhelm wygłosił do zgromadzonych w arsenale oficerów załogi berlińskiej, znajduje się ustęp, który na szczególną zasługuje uwagę, ponieważ monarcha w formie bardzo stanowczej zapowiada, że chce być reorganizatorem marynarki wojennej, jak był reorganizatorem armii lądowej jego dziad, król Wilhelm I. w latach po roku 1860 — wbrew woli i opozycyi sejmu pruskiego. — Ustęp mowy, w którym cesarz Wilhelm II. zestawia się w tym względzie ze swoim dziadem, brzmi:

„W cichej pracy ułożył on reorganizacyę naszej armii — mimo oporu, jaki nierozum mu stawiał. Zwycięskie wojny ukoronowały jego dzieło w nadspodziewany sposób.... Jak mój dziad dla swej armii lądowej, tak ja dla marynarki prowadzić będę dalej i przeprowadzę niezłomnie w równej mierze dzieło reorganizacyi, aby i ona stanęła równouprawniona obok moich sił wojennych na lądzie i aby przez nią państwo niemieckie mogło także zagranicą zająć miejsce, którego jeszcze nie zdobyło.“

Te energiczne słowa naprowadzają na domysł, że cesarz Wilhelm silne ma postanowienie przeprowadzenia planów marynarskich. Przeważna część prasy upatruje w słowach monarszych dowód, że walka o pomnożenie marynarki będzie ciężka i że napewno już spodziewać się można rozwiązania parlamentu i nowych wyborów. Prasa wolnomyślna dziwi się, że cesarz najprzód zaznaczył, iż Niemcy już posiadają stanowisko poważne i wybitne w radzie narodów, a zaraz potem, że potrzebują wielkiej floty, aby sobie stanowisko takie zdobyć w obec zagranicy. Niepodoba jej się także ustęp, w którym monarcha napiętnował liberalną opozycyę przeciwko reorganizacyi armii w pierwszych latach panowania Wilhelma I. jako bezrozumną.

Rehabilitacya landratów złożonych z urzędu z powodu głosowania przeciwko kanałowi, już się rozpoczęła. Jak donoszą dzienniki, mianowano dwóch z nich, byłego landrata Dallwitza i landrata Kretha radcami regencyjnymi i powołano pierwszego do regencyi w Poznaniu, drugiego do Poczdamu.

W ostatnim numerze *Germanii* znajdujemy ciekawy artykuł o wychodźtwie i obieżysasach. Autor zaznacza na wstępie, że coraz trudniej o robotnika, to też agenci pracują usilnie nad zwerbowaniem większej ilości obieżysasów.

Głównem polem działalności agentów są prowincye: Szląsk Górny, Poznań, Prusy Zachodnie i część wschodnia Brandeburgii. Większe agentury wiążą się w kartele: rozdzielają pomiędzy sobą cały okrąg na pewną liczbę mniejszych okręgów i zobowiązują się ograniczyć swe pole tylko na własny okrąg a nie werbować robotników z obcego okręgu. Znaczniejsi agenci sami nie odbywają gonitwy za siłą roboczą, lecz wysyłają swoich mężów zaufania dla zawarcia z robotnikami kontraktów. Często starszy, więcej doświadczony obieżysas albo obieżysaska są ludźmi zaufania agentów i zbierają w swej wsi i sąsiednich ludzi gotowych na wiosnę wywędrować na Zachód za zarobkiem i czekają tylko przybycia samego agenta albo jego męża zaufania, dla podpisania kontraktów.

Zgromadzenia, na których bywają werbowani robotnicy, odbywają się zwykle w szynkowniach. Wódka i piwo leje się obficie, werbownik funduje „kolej za koleją“, traktuje kobiety i dziewczęta t. zw. winem, t. j. słodkim, złego gatunku likierem — i zaczyna się werbowanie. Z początku zdaje się, że nikt nie chce iść na Zachód. Ale werbownik umie przemówić, zna swoje rzemiosło i naturę ludzką.

Agenci grubo zarabiają. Ci, którzy posiadają własne biura, mają rocznie tysiące talarów dochodu. Mniejsi agenci rekrutują się z robotników, byłych obieżysasów i zaczynają przedsiębiorstwa z bardzo małymi środkami. Więksi agenci, są to przeważnie byli oficyaliści, rządcy, ekonomowie i t. d., otwierają agenturę zwykle od razu już na większą skalę, bo mają stosunkowo większy kapitał. Właścicielom większych biur werbunkowych w pasie granicznym uda się czasem otrzymać pozwolenie od władz rossyjskich na publiczne werbowanie ludzi z poza granicy pruskiego państwa.

Większość agentów emigracyjnych niedość uczciwie prowadzi swój interes. Jedni oszukują obieżysasów, inni właścicieli ziemskich, inni zaś jednych i drugich. Nierzadko też się zdarza, że agenci tym co nie umieją czytać po niemiecku, odczytują lepsze warunki. niż są rzeczywiście podane w kontrakcie. Dobrze robią ci właściciele ziemscy, którzy zmuszają takich agentów dopłacić robotnikom, co im przyrzekali, z własnej kieszeni; jest to dobra nauczka na przyszłość dla oszukańczych agentów.

Wszystkie próby usunięcia oszustwa i nadużyć ze strony agentów były dotychczas bezskuteczne. Biuro pośrednictwa w pracy jest rzeczą tak skomplikowaną i różnostronną, że państwowe biura pośrednictwa Izb rolniczych nie mogą podołać. Nadzwyczaj wielki brak robotników rolnych na Zachodzie, coraz trudniejsze zdobycie siły roboczej zmusza właścicieli ziemskich coraz częściej do korzystania z pośrednictwa agentów i patrzenia przez palce na nadużycia przez nich popełniane.

KRONIKA

Lwów, 5 stycznia.

— **Biura Redakcyi i Administracyi „Gazety Lwowskiej“, oraz Filii c. k. Biura tel. korespondencyjnego przeniesione zostały do domu przy ul. Czarnieckiego nr. 12, II piętro.**

— **Nabożeństwo dziękczynne.** W dniu wczorajszym odbyło się w kościele OO. Karmelitów uroczyste nabożeństwo dziękczynne na intencyę Najj. Pana, z powodu ogłoszonej niedawno regulacyi poborów sług państwowych, urządzone przez woźnych, zatrudnionych w c. k. Namiestnictwie. Takież samo nabożeństwo w cerkwi Wołoskiej odbędzie się w dniu 9 b. m. rano o godzinie 8.

— **Prezenta.** Opróżnione gr. kat. probostwo *regiae collationis* w Staremmieście c. k. Namiestnictwo nadało ks. Danielowi Łepkiemu, dotychczasowemu proboszczowi w Horbaczach.

— **Noworoczny awans w rezerwie.** W służbie furgonowej mianowani podporucznikami kadeci rezerwowi: Tamme F., Maixner W., Bohdanecki K., Slavik F., Rosenfeld A., Maszin G., Heller O., Strauss Z., Bank M., Szipal W., Rehaczek F., Kuczera K., Jünger J., Juer S., Kovarzik E., Cerny J., Junghans W., Gross R., Czaslava J., Frydl G., Pollak K., Peterlak J., Rau J., Kara J., Belohradsky G., Pohl W., Welzel A., Jizba E., Ascher R., Wurmfeld D., Trefil R., Pick E., Zuleger K., Sznydr W., Machaczek W., Schick K., Hausenblas F., Zverzina E., Verich G., Czerny A., Tiszer K., Michnik G., Brand J., Souczek K., Eliasz F., Meissner E., Kovacic E., Kocourek O., Fiala J.;

dalej podoficerowie rezerwowi: Murath Oskar, Kuczera Bogumił, Hönig Edward, Miszek Hubert. Herntschirsch Wacław, Mayer Józef, Turowski Stanisław, Wessely Hugo, Barta Józef, Klinger Julian, Albrecht Fryderyk, Bobbe Ryszard, Mohapl L., Vedilek Henryk, Vojta Ot., Suda Fryderyk, Spath Rudolf, Neubert Adalr., Socha Bogusław, Stefl Jan, Schubert Albert, Houszka Teodor, Hak Fryderyk, Schubert Fryderyk.

Kadetami zastępcami oficerów mianowani zostali:

W piechocie kadeci: Wichański L., Szarkowski S., Sanocki B., Friedrich J., Horsky Józef, Blażek Wacław, Kulirz Jan, Kostka Fr., Nowosławski Fr., Kühnel W., Błąd S., Stankiewicz Bronisław, Hantke Wiktor, Birnach Bronisław, Ptaszek A., Gerber R., Świeżawski K., Wytrzens L., Jelinek A., Eilen J., Havranek G., Kratochwill Henryk, Kukawski Ignacy, Brzozowski Stanisław, Laz Kazimierz, Dreziński, Rydel Józef, Melzer Izak, Kwieciński August, Schescherko Jan, Kubitschke Karol, Kopernicki Marcin, Reizes Ozyasz, Kreiner Józef, Herdegen Ferdynand, Wechsberg Zygmunt, Thenen Markus, Thoischer E., Pokorny J., Dubsky A., Ragetté O., Weeber P., Mazanek E., Borzemski E., Szafrański F., Algay W., Kolcz I., Wartha F., Kohlrausch E., Vesely Karol, Vávra J., Żeniszek J., Czechowski Wł., Klimowicz A., Bielski L., Kwiatkowski R., Wesselski L., Deabis I., Slavotinek Stefan, Köckert K., Wronka M., Gregorowicz F., Molnar W., Divecky A., Bukowski W., Klisiewicz J., Zaczek S., Bródy A., Stowasser J., Steidl A., Kellner E., Hamos A., Matousek G., Mühlberg O., Adler B., Rüsler T., Platzer K., Sokola J., Allacz X., Ottmann W., Löwenthal J., Kisanowicz M., Humplik F., Fink F., Dąbrowski J., Urban O., Bilski M., Hoffmann, Lüftenegger J., Ressel R., Gaina Garabet, Glaubauf F., Klug F., Bruckmühle J., Flossmann A., Jellenz A., Kacser S., Kiss L., Bundi A., Benesch L., Zaczek L., Hübner H., Bogdanowicz S., Klapete E., Hohler E., Rajski F., Pollak S., Friezer A., Kawecki L., Traub H., Pelczarski R., Prusiński A., Erban W., Müller L., Urbanek B., Turczyński J., Gottlob H., Sachs J., Gersthofer J., Fischer G., Battlay A., Dzurik J., Mandl A., Jellinek H., Cech Jaros, Omcis Jerzy, Ronchetti Kasper, Bittman S., Fai Henryk, Zibermayr Ignacy, Czinzer Wojciech, Balihar Jan, Solin Fr., Powischer Jan. Szabo B., Steinfeld Mor., Czerwinka Aloizy, Borsos J., Turek M., Tömöry J., Janik Fr., Kostka R., Rutényi A., Barczy A.;

dalej podoficerowie rezerwowi: Wallpach R., Röthel M., Szász A., Schuster F., Uhlig T., Stempel F., Werner W., Erker A., Bakacs S., Auer K., Bihar A., Galiński W., Sikorski J., Knopp Ludwik, Nowaczek Emil, Łapka J., Gepper J., Kobryn Leon, Strzyżowski M.

W kawaleryi kadeci rezerwowi: Plach L., Krassl Paweł;

dalej podoficerowie rezerwowi: Podratzky Karol, Puchalski Wł., Keglevich Jerzy.

W artyleryi polowej kadeci rezerwowi: Hofmokl Z., Zechmeister Edward, Brosch Wiktor, Rutowski Z., Wibiral Edward, Jakubowski W., Hitzigrath L., Fiala Gustaw, Dzierżykray-Morawski Karol, Jutrzenka O., Amende Fryderyk, Neudörfel O., Klucznyk D., Niemczewski Wł.;

dalej podoficer rezerwowy Kreissler M.

W artyleryi forteczną kadet rezerwowy Hołubowicz Władysław. (C. d. n.).

— **Aleksander Michałowski** przybył do naszego miasta dzisiaj rano; po drodze koncertował w Łodzi. Po dzisiejszym koncercie odbędzie się — jak wiadomo — na uczczenie znakomitego artysty raut ze współudziałem pań w Kole literacko-artystycznem. Drugi koncert Michałowskiego we Lwowie urządzony zostanie prawdopodobnie we środę przyszłego tygodnia. Wykona na nim nasz gość utwory Chopina i Liszta z towarzyszeniem orkiestry. W połowie b. m. koncertować będzie p. Michałowski w Krakowie, skąd ewentualnie wyruszy do Pragi.

— **C. k. koleje państwowe.** W obrębie dyrekcyi stanisławowskiej przeniesieni zostali: adjunkt budownictwa Józef Bleicher z sekcyi konserwacyi w Buczaczu do sekcyi konserwacyi w Tarnopolu; asystent Stanisław Moryc ze Stanisławowa do Czortkowa; manipulantka Jadwiga Chudzicka ze Stanisławowa do Lwowa, oraz aspirant Szmiel Fleischer ze sekcyi konserwacyi Stanisławów II do sekcyi konserwacyi Halicz II.

Dr. Mieczysław Sołtysik zamianowany został lekarzem kolejowym dla husiatyńskiego okręgu sanitarnego.

— **Egzamina kwalifikacyjne** w terminie lutowym 1900 r. przed c. k. komisyą egzaminacyjną dla nauczycieli szkół ludowych pospolitych w Stanisławowie rozpoczną się dnia 15 lutego r. b. o godz. 8 rano.

Podanie zaopatrzone w przepisane dokumenta, tudzież w wykaz przerobionych podręczników i przebieg życia należy z wymienieniem dokładnego adresu petenta i ostatniej poczty wnosić przez właściwą Radę szkolną okręgową do dyrekcyi c. k. seminaryum nauczycielskiego w Stanisławowie najpóźniej do końca stycznia r. b.

— **Posiedzenie komitetu wykonawczego** komisyi krajowej dla wystawy paryskiej 1900 r. odbędzie się w poniedziałek, dnia 8 b. m., o godzinie 5 po południu w sali obrad c. k. Namiestnictwa.

— **Na pomnik A. Mickiewicza we Lwowie** złożono: Redakcya *Tygodnika Illustrowanego* w Warszawie 31 zł. 75 ct., grono osób z Podola rossyjskiego na ręce p. M. Rollego 100 rubli (127·50), Towarzystwo strzeleckie z drobnych składek 15 zł. 37 ct. — Z listy p. Adama Krechowieckiego: p. M. Zagórska zebrane na wieczorku w jej pensyonacie 15, J. Pomianowski 5, K. Zielonka zwrot honoraryum z jednej z instytucyj bankowych 25, K. Tetmajer 25, A. Kraushar 15, M. Pitrulewicz 1 rubla, W. Maciejewski 1 rubla 50 kop., W. Iwanowski 50 kop., Wiśniewski 25 kop., M. Pilichowski 75 kop., Gogoliński 1 rubla, S. B. 1 rubla (7·62), łącznie 92 zł. 62 ct. (co czyni wraz z poprzednio zebraną przez p. Krechowieckiego kwotą 2474 zł. 78 ct. razem 2567 zł. 40 ct.). — Z listy p. Maryana Skwarschy: L. 0.5, M. Bac 0·5, St. Miszczyszyn 0·5, J. Kuźmiński 0·10, L. Bernacki 0·5, J. Mandryk 0·10, W. F. B. 0·50, A. S. 0·10, P. Faliński 0·10, B. Ochęduszko 0·10, J. Jaźwiecki 0·20, W. Ochęduszko 0·5, St. J. 0·3, T. Jaźwiecki 0·10, St. Jaźwiecki 0·15, A. Fait 0·10, J. Zuckermann 0·20, K. M. Jaźwieckie 0·10, S. Kirschbaum 0·05, J. Grajewski 0·05, K. Domiczek 0·10, A. Domiczek 0·10, F. Dewechy 0·05, M. Studzicka 0·05, R. Rolle 0·10, P. Hortyński 0·05, A. Honer 0·05, W. Uruski 0·20, J. Lachowicz 0·05, M. Górski 0·50, Wł. Tapf 1, W. Ząbek 0·20, E. Anspach 0·10, J. Kurkowski 0·10, St. Tyndym 0·10, Mielniczek 0·20, Wanke 0·10, E. Gerlach 0·10, M. Roszko 0·25, M. Skwarscha 0·27; razem 5 zł. 85 ct. — Z listy p. Ludwika Radwańskiego: F. Ilnicki 5, L. Radwański 5; razem 10 zł. — Wydział powiatowy w Nadwórny 10, ks. Feliks Zabłocki 5, Wydział powiatowy w Dobromilu 10, Zofia Biesiadzka zebrane podczas wilii 3, Kasyno w Borszczowie z wieczorku na cześć A. Mickiewicza 11·16. — Za pośrednictwem redakcyi *Kuryera Lwowskiego*: Kasyno w Bolechowie 5, zebrane podczas wilii przez kadetów 2·15, przez pp. Chrzankowskich 2·05, przez drukarzy *Kuryera Lwowskiego* 1·10; razem 10 zł. 30 ct. — Kupony od listu zastawnego za 1899 r. 39 zł. 53 ct. Razem 372 zł. 8 ct.

Razem zebrano do dnia 3 b. m. 16.188 zł. 48 ct., czyli 32.366 koron 96 h., złożonych na książeczkach winkulowanych gal. Kasy oszczędności nr. 60.684, 109.893, 108.828, 40.159, 60.688, 60.695, 60 693, 105.526, 22.792, oraz 2000 koron w 4 proc. liście zastawnym Tow. kredytowego ziemskiego.

J. K. Zieliński, skarbnik, Filia lwowska gal. Banku dla handlu i przemysłu, ul. Jagiellońska 3.

— **Kolendy.** W kościele archikatedralnym obrządku łacińskiego wykona chór uczniów zakładu naukowego im. Torosiewicza w dniu 6 b. m. o godzinie 12 podczas Mszy św. siedm kolend.

— **Towarzystwo dramatyczne** amatorskie urządza w Łańcucie w dniu 7 b. m. w sali „Sokoła“ przedstawienie, celem przysporzenia funduszów sprowadzenia do kraju zwłok Słowackiego.

— **Obywatelstwo honorowe** nadało miasto Żywiec oprócz bar. Czeczowi, także hr. Zamoyskiemu z Zakopanego i Baltazorowi Boguckiemu, inżynierowi z Krakowa.

— **Proces b. adwokata Jackowskiego.** Dnia 15 b. m. rozpocznie się rozprawa karna b. adwokata Jackowskiego za wniesienie w czasie procesu bankierów Goldsterna i Löwenherza subsydyarnej prośby. W prośbie tej obraził b. adw. Jackowski pp. Loewensteina i Roińskiego. Rozprawa toczyć się będzie przed zwykłym trybunałem.

— **Świąteczne życzenia** składali sobie na wspólnym opłatku urzędnicy wszystkich lwowskich oddziałów sądowych we czwartek wieczorem w sali lwowskiego Kasyna miejskiego. Gospodarzami tej pięknej uroczystości byli auskultanci pp. Judejko i Nikisch. Zeszło się przeszło 100 osób, a między innymi: Prezydent sądu krajowego p. Bauch, radcy sądowi pp. Philipp, Misiński, Weinreb, prokurator p. Pokrzywnicki i w. i. Serdeczną pogadankę zakończyło po północy „Kochajmy się“, wzniesione przez p. Cetnarskiego.

— **Sławny okulista** prof. Gałęzowski przybędzie z Paryża do Krakowa w przyszły poniedziałek.

— **Lwowskie ochotnicze Towarzystwo ratunkowe** udzieliło w ciągu miesiąca grudnia 1899 r. pomocy w 264 wypadkach: z tego przypada na wezwania dzienne 158, nocne 106; do szpitala przewieziono osób 39, do mieszkania 6; transportów chorych prywatnych

uskuteczniono 28. Służbę pełniło 12 lekarzy i 3 służących sanitarnych. Od dnia założenia Towarzystwa (styczeń 1893) udzielono ogółem pomocy w 18.781 wypadkach.

— **Ogień pokojowy** wybuchł wczoraj wieczorem przed godziną 8 w pomieszkaniu na II piętrze w domu pod l. 11 przy ulicy Pańskiej, które zajmuje nauczycielka francuska, wdowa A. P. Ta wyszedłszy po południu na lekcye, zostawiła w domu 10-letniego syna Eugeniusza. Chłopczyk nastawił koło godziny 5 wieczorem samowar, poczem udał się do mieszkania sąsiadów, gdy zaś w dwie godziny wrócił do swego pokoju, ze strachem ujrzał dym i ogień, który zniszczył już pościel i część rzeczy. Zaalarmowani domownicy, a następnie straż pożarna ugasiła ogień, który powstać mógł tylko od iskry, wypadłej przy rozdmuchiwaniu samowaru i z powodu dłuższej nieobecności chłopca przybrał znaczniejsze rozmiary.

— **Aresztowano** Anastazyę Ćwik i Jadwigę Albert, które wybrawszy się bez pieniędzy na kupno i targując towary w kramikach na ulicy Gródeckiej i Kazimierzowskiej, ściągnęły i schowały w koszyczkach 3 bluzki i 2 sukieneczki.

— **Skradziono** na wyjezdnem ze Lwowa z wozu na szkodę nauczycielki K. M. z Rożanki kosz, zawierający oprócz wielu rzeczy: złote kolczyki z rubinkami, 2 złote bransolety (gładką i z ametystem), oraz policę Krakowskiego Towarzystwa asekur. na ubezpieczone meble za 1500 koron.

— **Ślub** panny Jadwigi Rosnerówny, córki ś. p. dr. Antoniego i Amelii Rosnerów, z dr. Józefem Kazimierzem Brylińskim odbędzie się we środę, dnia 10 b. m., o godzinie pół do 11 rano w kościele OO. Zmartwychwstańców.

— **Zmarł** w ostatnich dniach: W Krakowie, Stanisław hr. Mieroszowski, ordynat mysłowski, b. poseł na Sejm i do Rady państwa, b. prezes Rady powiatowej krakowskiej, przeżywszy lat 72. Zmarły, wybitna i bardzo charakterystyczna postać, w ostatnich latach usunął się zupełnie z widowni życia publicznego.

— **Z Trzebini** piszą nam: Spółka akcyjna dla przemysłu naftowego Trzebinia urządziła w dniu 31 grudnia 1899, tak samo, jak zeszłego roku gwiazdkę dla dzieci, zajętych u niej majstrów i robotników. Ośmdziesiąt czworo dzieci od lat trzech do dziesięciu zaopatrzono w ciepłą bieliznę i ubrania zimowe przy oświetlonej choince. Uroczystość sprawiała tem milsze wrażenie, że robotnicy z własnego popędu nauczyli swe dzieci wierszy, w których one za sprawioną im uciechę dziękowały.

— **Dr. Schenk,** profesor Uniwersytetu wiedeńskiego, kierownik instytutu embryologicznego, znany z sensacyjnej broszury o rzekomem odkryciu sposobu oznaczenia z góry płci noworodka, przejdzie wkrótce, jak donosi depesza, na emeryturę. Natychmiast po wydaniu tej broszury zajmował się wydział lekarski tą sprawą, a rada dyscyplinarna udzieliła prof. Schenkowi za nią nagany; równocześnie zaś udała się rada do Ministerstwa oświaty z prośbą, aby ze swojej strony przeciwko profesorowi wystąpiło. Sprawa ciągnęła się długo, dopiero, jak *N. Wiener Tagblatt* donosi, b. kierownik Ministerstwa dr. Hartel wystosował do wydziału Uniwersytetu pismo, w którem oświadcza, iż przyjmuje do wiadomości orzeczenie rady dyscyplinarnej i prosi, aby wydział zawezwał profesora Schenka, żeby sam podał się na emeryturę; gdyby zaś tego nie uczynił, emerytowanie nastąpi z urzędu; prof. Schenk na razie otrzymał dłuższy urlop. Wskutek tego prof. Schenk rozpoczął onegdaj urlop, — pozostawiając kierownictwo instytutu embryologicznego I. asystentowi. W najbliższych dniach, jak donosi *Neues Wiener Tagblatt*, prof. Schenk poda prośbę o spensyonowanie.

— **O tragicznym wypadku** donoszą z Rjeki (Fiume): Dwaj młodzi przyjaciele Attilio Rudan i Paweł Baborsky udali się po przedstawieniu teatralnem na kolacyę. Podczas wieczerzy Rudan począł się uskarżać na silny ból głowy, a Baborsky ofiarował mu proszek antipirynowy do zażycia. Rudan w chwilę po użyciu proszku uległ silnym kurczom, a odwieziony do domu, wkrótce wyzionął ducha wśród strasznych męczarni. Baborsky, dowiedziawszy się o śmierci przyjaciela, zastrzelił się, pozostawiwszy list, w którym wyjaśnił, że wskutek fatalnej pomyłki dał przyjacielowi do zażycia zamiast antipiryny — strychninę, która stała się powodem śmierci Rudana.

Notatki literacko-artystyczne.

— **Koncert Heleny Krzyżanowskiej.** W niedzielę, dnia 7 stycznia 1900 roku odbędzie się w sali Domu Narodnego koncert Heleny Krzyżanowskiej, kompozytorki-pianistki (*Officier d'Academie, Membre de la Société des Compositeurs de France*) z następującym programem: 1. H. Krzyżanowska 2-ga Sonata (F-moll) Allegro Andante Scherzo Finale. 2. Fr. Chopin „Śpiew grobowy" H. Krzyżanowska a) Menuet, b) Romance, c) Hungaria. 3. Fr. Chopin „Andante pośmiertne". H. Krzyżanowska. a) Mazurek, b) Dumka, c) Krakowiak. 4. H. Krzyżanowska: a) Suite: Preludio-Fuga, Arya, Gigue, b) Serce kobiety (*feuillet d'album*), c) Chór pielgrzymów z Tannhäusera R. Wagner. Początek o godzinie 8 wieczorem. Ceny miejsc: Fotel w pierwszych rzędach po 5 zł., w dalszych po 3 zł. — Krzesła w pierwszych rzędach po 2 zł. 50 ct., w dalszych po 2 zł. — Wstęp na salę 1 zł. — na galeryę po 50 ct. Bilety są do nabycia w księgarni pp. Gubrynowicza i Schmidta, zaś w dniu koncertu o godz. 6 przy kasie. w sobotę i w niedzielę w cukierni p. Bienieckiego.

Repertuar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą Ludwika Hellera.

Dziś, w piątek po raz drugi „Synowa", komedya w 3 aktach pp. Carré i Bilhaud.

W sobotę po południu o pół do 4 „Małka Schwarzenkopf", sztuka ze śpiewami w 5 aktach Gabryeli Zapolskiej.

W sobotę wieczorem o pół do 8 (wznowienie) „Baron cygański", opera komiczna w 3 aktach Jana Straussa z p. Orzelskim w roli Barinkaya i pną Askenassy w roli Saffi.

W niedzielę po południu o pół do 4-te „Palestrant", opera komiczna w 4 aktach Millöckera z p. Orzelskim w roli tytułowej.

W niedzielę o pół do 8-mej wieczorem „Król Lear", tragedya w 5 aktach Szekspira z p. Zawadzkim w roli tytułowej.

W poniedziałek po raz 20 „Cyrano de Bergerac", komedya romantyczna w 5 aktach Edm. Rostanda z p. Chmielińskim w roli tytułowej.

We wtorek po raz 12 „Lalka", operetka w 3 aktach Edmunda Audrana z panną Szupówną w roli tytułowej,

We środę po raz ostatni w tym sezonie „Cyrano de Bergerac", komedya romantyczna w 5 aktach Edmunda Rostanda.

We czwartek „Straszny dwór", opera narodowa w 4 aktach Moniuszki. Pierwszy występ Aleksandra Myszugi, Juliana Jeromina, Józefa Szymańskiego. W partyi Jadwigi wystąpi młodziutka śpiewaczka panna Zdzisława Zawiłowska (Krakowianka).

W piątek po raz pierwszy „Colinette", komedya w 4 aktach J. Lenotre i Gabryela Martin (z panią Zapolską w roli tytułowej).

W sobotę po raz pierwszy w tym sezonie „Faust", wielka opera w 5 aktach Gounoda. Występ pp.: Aleks. Myszugi, Juliana Jeromina i Józefa Szymańskiego.

Najbliższą nowością będzie 3 aktowa komedya Adolfa Walewskiego p. t.: „Wielkie Figury" i wznowienie 3 aktowej komedyi Pailleron „Świat nudów" z pnią Cichocką w roli księżnej (którą dawniej grywała niezapomniana pani Aszpergerowa).

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 4 stycznia).

P. prezydent dr. Małachowski po otwarciu wczorajszego posiedzenia odczytał najpierw następujące pismo b. wiceprezydenta miasta, p. Schayera:

„Wysoka Rado! Prezydyum magistratu raczyło mnie powiadomić, że wysoka Reprezentacya miasta mojej, już od pierwszej chwili postanowionej rezygnacyi z godności drugiego wiceprezydenta, nie przyjęła.

Uchwałę tę przyjmuję jako wyraz uznania dla mojej, w ubiegłej kadencyi, działalności, a równocześnie poczuwam się do miłego obowiązku złożyć wysokiej Radzie moje szczere i serdeczne podziękowanie za tak zaszczytne dla mnie uznanie i okazaną mi życzliwość.

Obecnie jednak tego zaszczytnego, ofiarowanego mi stanowiska II. wiceprezydenta stanowczo przyjąć nie mogę, pozwolę sobie jednak nadmienić, że gminie naszej oddawałem moje usługi od kilkunastu lat z całym zapałem i poświęceniem się dla spraw gminnych, przeto również chętnie i nadal pracować będę dla dobra gminy, obok zacnych moich kolegów, ale jako radny miasta.

Przy tej sposobności łączę wyrazy prawdziwego szacunku dla całej Rady; zaś świetnemu gremium magistratu muszę moją wdzięczność wyrazić za tak chętne i uprzejme popieranie moich usiłowań we wszystkich sprawach gminnych.

Lwów, 30 grudnia 1899".

Gdy w sprawie tego pisma nikt nie zabrał głosu, prezydent stwierdził, że Rada przyjmuje je do wiadomości, i zawiadomił, że wybór drugiego wiceprezydenta miasta postawi na pierwszem miejscu porządku dziennego najbliższego posiedzenia.

Następnie p. Heppe wnosi interpelacyę do p. prezydenta w sprawie wypadku zatrucia gazem p. Abramowiczowej i jej córki w hotelu Francuskim, mianowicie czy magistrat wie co o urządzeniu pieców gazowych w tym hotelu, i czy właściciel hotelu uzyskał koncesyę na takie piece i co w ogóle w obec tego wypadku uczyniono, aby podobnym tragedyom zapobiedz.

P. prezydent odpowiedział, że właściciel hotelu Francuskiego jeszcze nie uzyskał na piece gazowe konsensu. Przedłożył wprawdzie plany, te jednak ze względu na pewne niedokładności zwrócił mu urząd budowniczy do uzupełnienia. Prezydent stwierdził przy tej sposobności, że pieców w hotelu Francuskim nie wykonywał miejski zakład gazowy, ale jakaś firma wiedeńska.

Jako nagły wniosek uchwalono dalej w myśl referenta Thulliego zamówić w krakowskiej fabryce Zieleniewskiego za 6.032 zł. żurawi dla miejskiego zakładu wodociągowego w Woli Dobrostańskiej.

W dalszym ciągu dr. Lilien referował sprawę kosztów na urządzenie sądów przemysłowych, która to sprawa, jak wiadomo, wywołała na jednem z poprzednich posiedzeń Rady żywą dyskusyę.

R. Riedl, który przedtem był za odrzuceniem rubryki wydatków na utrzymanie sądów przemysłowych, przyłącza się do wniosku r. Neumana, a mianowicie żąda, by sprawę całą odroczyć aż do czasu, kiedy się okaże praktyczność tych sądów na podstawie doświadczeń, poczynionych przez miasta, w których te sądy już istnieją.

R. Romanowicz wyjaśnia, że zaprowadzenie sądów przemysłowych we Lwowie jest rzeczą przeprowadzoną przez wszystkie instancye, jest więc prawomocne.

Rada miejska mogłaby prosić o odroczenie tej sprawy, czy jednak skutecznie, to rzecz wątpliwa. Mowca jednak nie widzi tu wcale poszkodowania interesów gminy. Zeszłego roku sprawa ta była traktowaną w Sejmie i wówczas powzięto tam uchwałę, że zaprowadzenie sądów przemysłowych we Lwowie i Krakowie jest pożądane. Z wyjściem rozporządzenia ministeryalnego sprawa stała się już prawomocną.

Odpowiadając r. Neumanowi — r. Romanowicz oświadcza, że sądy przemysłowe ustanowiono już dawniej w szeregu miast Monarchii, a wszędzie funkcyonują one ku ogólnemu zadowoleniu. Równocześnie z ustanowieniem ich we Lwowie, to samo rozporządzenie ministeryalne ustanawia je również w Krakowie i w kilku innych miastach.

Prawdziwie przykroby było. gdyby jedna gmina miasta Lwowa miała się sprzeciwić tej instytucyi. Tam, gdzie społeczne antagonizmy są silne, instytucya sądów przemysłowych okazała się bardzo skuteczną. — W bardzo wielu wypadkach działały one w sporach o warunki pracy, a nawet w czasach strejków odgrywały wybitną rolę, robotnicy bowiem, ocierając się o nie, nabierali do nich coraz większego zaufania. Im wcześniej zaprowadzi się te sądy, tem skuteczniej zapobiegnie się rozjątrzeniu.

Można domagać się więc od Rządu zwrócenia kosztów na utrzymanie sądów przemysłowych, ale sprzeciwiać się ich zaprowadzeniu — nie wolno.

R. Thullie poparł te wywody, proponując jednak, aby na te sądy przemysłowe dano tylko 2000 zł.

R. Neuman wniósł, aby uchwalono tylko na koszt przeprowadzenia wyborów 2000 zł., co zaś do innych kosztów ponosić je ma Rząd.

Po przemówieniu jeszcze pp. Piepesa-Poratyńskiego, dr. Byka, Jonasza, Reissa, dr. Piętaka i referenta dr. Liliena, uchwaliła Rada 2000 zł. na przeprowadzenie wyborów do sądów przemysłowych i zadecydowała dać lokal na pomieszczenie z opałem i światłem. Za pomieszkanie dla woźnego uchwalono zażądać osobnej opłaty od Rządu.

W dalszym ciągu posiedzenia Rada przyznała z fundacyi Emilii Dębkowskiej zasiłek 100 zł. czeladnikowi szewskiemu Ignacemu Tyndykowi, a 20 zł. wdowie po szewcu Klementynie Budzińskiej.

W końcu ustanowiono posadę lekarza okulisty z płacą 900 zł. i dodatkiem 350 zł. rocznie i uchwalono na wniosek dr. Piętaka zażądać w zasadzie zwolnienia gminy od prestacyj dla szkoły realnej.

O godzinie trzy kwadranse na 9 prezydent z powodu braku kompletu zamknął posiedzenie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Organ dla spraw patentowych. Wydawany przez c. k. urząd patentowy a znajdujący się na składzie w księgarni Manza w Wiedniu oficyalny organ *Oesterreichische Patentblatt*, rozpoczął obecnie drugi rok istnienia. W każdym numerze podaje on: listę wszystkich zgłoszonych do urzędu patentowego nowych wynalazków, listę zapowiedzianych patentów, przyczem podano pokrótce przedmiot wynalazku, wszystkie przyznania patentów i t. d. Oprócz tego materyału, ważnego dla wszystkich kół technicznych, tudzież oprócz ustaw, traktatów i rozporządzeń tyczących się ochrony wynalazków, marek i wzorów, zamieszcza wspomniane pismo również bardzo ważne dla licznych kół prawniczych i zawodowych orzeczenia najwyższych Trybunałów, Ministerstwa handlu, władz patentowych, oraz rozmaite wykazy statystyczne, wreszcie przegląd wszystkich ciekawych wydarzeń w Austryi i zagranicą w zakresie ochrony prawnej dla prawa autorstwa. Każdy numer zamyka dokładny przegląd literatury, tyczącej się tego przedmiotu. Prócz tego abonenci otrzymają miesięczne katalogi, zawierające wykazy przyznanych przywilejów.

Wiedeń, 5 stycznia. Spirytus 38·40 do 38·80.

Nafta galicyjska niezmieniona.

Cukier surowy 24·25 do —·—. Tendencya —.

Wiedeń, 5 stycznia. Targ zbożowy.

(Kursa w koronach i po 50 klg.)

Pszenica na wiosnę 7·96 do 7·97; — na maj-czerwiec —·— do —·—; na jesień —·— do —·—.

Żyto na wiosnę 6·70 do 6·71; — na maj-czerwiec —·— do —·—; na jesień —·— do —·—.

Kukurudza na maj-czerwiec 5·21 do 5·22; — na czerwiec-lipiec —·— do —·—; na lipiec-sierpień —·— do —·—.

Owies na wiosnę 5·34 do 5·35; — na maj-czerwiec —·— do —·—; — na jesień —·— do —·—.

Rzepak na styczeń-luty —·— do —·—; na sierpień-wrzesień 11·85 do 11·95.

Olej rzepakowy na styczeń-kwiecień 32·50 do 33·50.

Tendencya: słaba.

Pogoda: mgła, odwilż.

Budapeszt, 5 stycznia. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)*

Pszenica na kwiecień 7·75 do 7·76; na październik 7·90 do 7·91.

Żyto na kwiecień 6·37 do 6·38.

Owies na kwiecień 5·— do 5·01.

Kukurudza na maj 4·91 do 4·92.

Rzepak na sierpień 11·65 do 11·70.

Oferty na pszenicę: dostateczne.

Chęć kupna: ograniczona.

Tendencya: słaba.

Pogoda: odwilż.

Berlin, 5 stycznia. Banknoty austryackie (podług obliczenia procentowego) 84·45, Spirytus 47·50.

Frankfurt, 5 stycznia. Austryackie Kredyty 232·10, Koleje państwowe 134·80, Alpiny —·—, Disconto 191·70, Laura 251·80.

Paryż, 5 stycznia. (Giełda wieczorna). Trzyprocentowa renta 99·25. Mąka 23·90.

Bochnia, 4 stycznia 1899. Płacono: za 100 klgr. netto pszenicę 14·— do 15·— K., żyto 12·— do 13 K., jęczmień bro. 11 do 13 K., owies 10 do 11 K., kukurudzę —·— do —·— K., groch past. 16 do 18 K., fasolę 12 do 13 K., tatarkę —·— do —·— K., proso —·— do —·— K., bób 1·— do 11·— K., konicz —·— do —·— K., ziemniaki —·— do —·— K., słomę 4·— do 4·40 K., siano 3·60 do 4·— K, masło za 1 kilo — h. do 1·80, jaja za kopę 1 zł. 3·20 h.

Na targ zwierzęcy spędzono: bydła 324, koni 655, świń 1360 i płacono za 100 klgr. żywej wagi: bydło 32·— do 36·— K., świnie 56·— do 62·— K., konie za sztukę 40 — do 600·— K.

Następny jarmark odbędzie się dnia 18 stycznia 1899.

Sprawozdanie targowe ogólnego Związku hodowców i handlarzy bydła we Lwowie, ul. Kopernika l. 7.

Targ lwowski 3 stycznia b. r. Płacono za woły średnie tuczone po 58 do 63 koron za 100 klgr. żywej wagi.

Cena mięsa w rzeźni zakilo gram: przednie od 0·96 do 1·06 koron, tylne od 1 do 1·40 koron.

Targ ożywiony.

Targ praski 2 stycznia. Spęd 581 sztuk, między tymi 316 sztuk galicyjskich. Płacono za galicyjskie woły średnie od 62 do 70 koron, za krowy 48 do 58 koron, za buhaje od 42 do 68 koron za 100 klg. żywej wagi.

Targ średni.

Sprawozdanie zarządu targowego „Ogólnego Związku hodowców i handlarzy bydła we Lwowie" z odbytego na dniu 4 stycznia 1900 targu w Krakowie na Prądniku białym.

Ogółem spędzono na targ 165 wołów opasowych.

Notowano ceny za 100 kg. żywej wagi: 63·— do 65·— koron.

Z tych przy sprzedaży osiągnęli pp. Haber 65·—

Dla dogodności handlujących, jakoteż dla zapewnienia bezpieczeństwa wypłat pienię-

żnych, znajduje się „Kasa targowa i zaliczkowa“ *(Vieh- u. Fleischmarkt-Casse)*, która udziela odpowiedniego kredytu kupującym oraz zaliczek na bydło. Targ na bydło rogate odbywa się w każdy czwartek; targ na nierogaciznę każdego poniedziałku i piątku.

Giełda towarowa. Cukier surowy: loco Aussig 24·35 do 24·45, loco Ołomuniec 23·05 do 23·25, loco Berno Wiedeń 23·30 do 23·50, za luty loco Aussig 24·45 do 24·55. Cukier w kostkach: *prima* 86·75 do 87·—, *secunda* 86·25 do 86·50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 38·40 do do 38.80. Nafta kaukaska: *transito* Tryest 13·— do 13·50, galicyjska przeźroczysta 40·50 do 4·150. Ceny w koronach.

Targ zbożowy.

Lwów, 5 stycznia. Pszenica gotowa 7·25 do 7·50, pszenica na termina 6·75 do 7·25, żyto gotowe 5·75 do 6·—, żyto na termina 5·50 do 5·70, owies obroczny gotowy 5·20 do 5·60, owies na termina 5·— do 5·25, jęczmień pastewny 5·— do 5·50, jęczmień browarniczy 6·— do 7·—, groch do gotowania 6·75 do 9·—, wyka 4·40 do do 4·80, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4.50 do 4·60, hreczka 7·— do 7·20, koniczyna czerwona galicyjska 55·— do 70·—, biała 30·— do 45·—, tymotka 15·— do 18·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza 5·90 do 6·10, nowa 5·60 do 5·75, chmiel stary 25·— do 45·—, nowy za 65 kilo —·— do —·—, rzepak 11·— do 11·50, groch pastewny 5·50 do 6·—.

Spirutus *paritas* Tarnopol gotowy 15·60 do 17·—, na termin 16·75 do 17·25, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Z powodu sesyi Delegacyi odbędzie się w Zamku cesarskim w Wiedniu prócz balu dworskiego, zapowiedzianego na dzień 9 stycznia, także kilka obiadów dworskich, z tych pierwszy prawdopodobnie 12 stycznia.

Dzienniki wieczorne donoszą, że węgierski minister *à latere* Szechenyi z powodu złego stanu zdrowia zamierza ustąpić. Jako następcę jego wymieniają hr. Alberta Apponyiego.

Biskup-sufragan Niedziałkowski zatwierdzony został jako zarządzający archidyecezyą mohylewską.

Pierwszym Uniwersytetem w Rossyi, w którego łonie powstały na mocy udzielonego niedawno zezwolenia kółka naukowe studenckie, jest charkowski. Według dzienników tamtejszych, studenci charkowscy utworzyli już dwa kółka prawników i jedno filologów.

Praw. Wiest. donosi, że ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło ustawę Towarzystwa litewskiego wzajemnej pomocy w Petersburgu.

Gazety petersburskie donoszą, że skandaliczna sprawa b. policmajstra wileńskiego Rajewskiego i innych, oskarżonych o szereg nadużyć i przestępstw służbowych, tudzież przekupstwo, ma być rozpatrywaną przez wileńską Izbę sądową, z udziałem przedstawicieli stanowych, w połowie lutego roku bieżącego.

Zgromadzenie bułgarskie, przyjmując budżet ministerstwa wojny, uchwaliło zmniejszyć płace oficerów o 7 do 9 procent.

Polit. Corresp. zapewnia, iż bezzasadną jest wiadomość o bliskich zaręczynach króla Aleksandra serbskiego z księżniczką Cumberlandzką Maryą. W serbskich dobrze poinformowanych kołach nic zgoła nie wiedzą o podobnym planie.

Serbskim ministrem budowli publicznych, w miejsce mianowanego ministrem wojny Atanaczkowicza, został mianowany podpułkownik Bożywój Nesicz.

Nowomianowany poseł rumuński Maurocordato wręczył przedwczoraj królowi Aleksandrowi na uroczystej audyencyi swoje listy uwierzytelniające.

Według depeszy z Rzymu, nowa pogłoska o chorobie Papieża jest zmyśloną. Ojciec św. ma się zupełnie dobrze.

Senat francuski, jako trybunał stanu — według depeszy — wydał już wyrok w procesie o spisek i zamach stanu. Wyrok jest surowy. Trybunał skazał za zbrodnie spisku Buffeta i Déroulèda oraz Lursalucesa, ostatniego zaocznie, na 10 letnie wygnanie, Guérina zaś na 10 lat twierdzy.

W Anglii z niesłychanem naprężeniem oczekują wiadomości z Natalu; panuje powszechne przekonanie, że nad Tugelą przyjść musi do walnej bitwy. Wszyscy korespondenci z obozu gen. Bullera donoszą prawie jednobrzmiąco: „Cały obóz jest pełen nadziei, że nasza bliska walka wypadnie zwycięsko“. Rzekę Tugelę można znowu łatwo przekroczyć, gdyż deszcze ustały. Obie strony czynią gorączkowe przygotowania do ostatecznej rozprawy. Szef sanitarny gen. Bullera telegrafował do Durbanu po 100 europejskich i tyleż indyjskich tragarzy sanitarnych dla przenoszenia rannych z pola bitwy.

Humor nie opuszcza przytem obu stron. Boerowie telegrafowali optycznie na drugą stronę Tugeli do Anglików: „Po co przybywa Roberts? Czy Buller co zrobił“? — Anglicy odpowiedzieli. „Jak wam lydit smakował“? — Odpowiedź Boerów brzmiała lakonicznie: „Rats“, co odpowiada mniej więcej wyrazowi „blaga“.

Times żali się, iż rząd angielski rozsyła ogromnie szerokie i rozwlekłe sprawozdanie o drobnych, nic nie znaczących utarczkach, w których Anglicy zwyciężyli, a o wielkich bitwach, w których przegrali, krótkie, zupełnie nie szczegółowe opisy.

Prywatna depesza, otrzymana w Londynie, donosi, jakoby Boerzy pod Molteno zostali onegdaj pobici. Z innej strony potwierdzenia tej wiadomości nie ma.

W Kimberley holenderski farmer schwytany został na szpiegostwie i zasądzony na trzy lata więzienia. Według prywatnych depesz, krążą pogłoski, że Kimberley padło.

Do dzienników angielskich donoszą, że u Kruppa stoi 50 niezwykle dobrych armat wraz z nabojami melinitowymi gotowych do odstawienia rządowi angielskiemu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 5 stycznia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Kierownik Ministerstwa rolnictwa zamianował adjunkta prokuratoryi skarbu, dr. Romana Cholewę Moraczewskiego, koncepistą ministeryalnym w Ministerstwie rolnictwa.

Wiedeń, 5 stycznia. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi miejskiej dla urządzeń elektrycznych obradowano nad 5 nadesłanemi ofertami i uchwalono prowadzić układy ze stowarzyszeniem dla kolei miejskich o odstąpienie należących do niego gruntów i z obydwoma najlepszymi oferentami: „Unionbaugesellschaft“ i „Oesterreichische Schnecker-Werke“ o budowę urządzeń elektrycznych, potrzebnych zarówno do prowadzenia ruchu kolei miejskich, jakoteż do oświetlenia i przenoszenia siły. Rezultat tych układów ma być następnie przedłożony komisyi, celem powzięcia ostatecznej decyzyi.

Wiedeń, 5 stycznia. Dyrektor kancelaryi gabinetowej dr. Schiessl odjechał wieczorem do Belgradu, ażeby królowi Aleksandrowi wręczyć pismo odwołujące.

Wiedeń, 5 stycznia. Wczoraj wieczorem nastąpił w piwnicy jednego z domów położonych w śródmieściu, bez widocznej przyczyny, wybuch gazu. Stało się to przy łączeniu nowej rury gazowej ze starą, przyczem 4 robotników zostało silnie poparzonych, a detonacya i wstrząśnienie były tak silne, że w domu wyleciało kilka okien.

Praga, 5 stycznia. Zachorował t · ciężko prof. Randa.

Ostrawa Morawska, 5 stycznia. Rokowania pomiędzy strejkującymi robotnikami a między właścicielami kopalń nie doprowadziły do skutku. Zgromadzenie robotników, które się dziś odbyło, uchwaliło dalsze trwanie strejku. Wskutek tego dzisiaj tylko 14 do 15 prc. robotników pracuje w szybach „Salomona“ i „Karoliny“. W innych szybach praca odbywa się prawidłowo. Spokój nie został nigdzie zakłócony.

Nachod, 5 stycznia. Zniknęła ztąd jeszcze 21 grudnia 19-letnia służąca, Cerwinka, która służyła u praskiego żydowskiego kupca Kohna. Można przypuszczać, że popełniła ona samobójstwo z powodu nieszczęśliwej miłości do czeladnika kominiarskiego. Ponieważ jednak sprawa może łatwo podziałać drażniąco na umysły ludności, czynią władze wszystko co tylko możliwe dla wyjaśnienia faktycznego stanu rzeczy.

Berlin, 5 stycznia. Wedle doniesienia *Biura Reutera*, toczą się z powodu zabrania niemieckich okrętów przez angielskie władze morskie rokowania w Berlinie. Półurzędownie stwierdzają, że rokowania takie toczą się istotnie ale w Londynie i że rząd niemiecki natychmiast uczynił u rządu angielskiego odpowiednie kroki.

Berlin, 5 stycznia. *Biuro Wolffa* donosi z Aden: Niemiecki okręt pocztowy „General“ został tu zatrzymany i obsadzony przez wojska angielskie, które dokonały rewizyi ładunku.

Hamburg, 5 stycznia. Z wykazu towarów, stanowiących ładunek okrętu „Bundesrath“ wynika, że doniesienia dzienników o znajdującycych się na tym okręcie a przeznaczonych dla Boerów materyałach wojennych, były zupełnie nieprawdziwe

Petersburg, 5 stycznia. Jak donoszą z Werny (?), dał się tam 2 b. m. uczuć silny huk podziemny, który trwał 5 sekund.

Tyflis, 5 stycznia. Ostatnie trzęsienie ziemi w okręgu Achalkalak dotknęło 13 wsi, z których 6 jest zupełnie zniszczonych. Dotychczas wydobyto z pod gruzów przeszło 800 zwłok. Dotkniętej tak straszną katastrofą ludności spieszą ze wszystkich stron z pomocą. Wczoraj po południu dał się ponownie uczuć huk podziemny.

Bischweiler, 5 stycznia. Z powodu fałszywego nastawienia zwrotnicy najechał pociąg osobowy na pociąg towarowy. Ostatni wóz pociągu towarowego wiozący spirytus, jakoteż lokomotywa i wagon pocztowy pociągu osobowego stanęły w okamgnieniu w płomieniach. — Utraciło życie trzech urzędników pocztowych, a dwóch maszynistów i jeden palacz są ciężko poparzeni.

Rzym, 5 stycznia. Z powodu opublikowania listu ministra wojny Mirri, który w czasie, gdy funkcyonował jako komisarz rządowy w Sycylii, zalecał wypuszczenie na wolność pewnego wpływowego wyborcy, podał się Mirri do dymisyi.

Paryż, 5 stycznia. Guerina odstawiono dzisiaj do więzienia w Clairvaux, gdzie będzie odsiadywał wymierzoną nań karę. Déroulède i Buffet dziś o 5 rano odjechali koleją północną do Blandin na granicy belgijskiej. Nie było przytem żadnego wypadku. Przy odjeździe Déroulède zawołał: Innej republiki! Niech żyje republika!

Paryż, 5 stycznia. Skazani w procesie o zdradę stanu Déroulède, Guérin i Buffet, wczoraj po południu zostali z pałacu luksemburskiego pod eskortą odprowadzeni do więzienia de le Santé; przewiezienie od było się bez żadnego przypadku. (Zob. „Ost. Pocztę“ *P. R.*).

Monceaux-les-mines, 5 stycznia. Robotnicy w kopalniach rozpoczęli wczoraj wieczorem bezrobocie.

St. Etienne, 5 stycznia. Niektórzy manifestanci usiłowali wczoraj wieczorem wtargnąc do ratusza, zostali jednakże przez policyę i żandarmów odparci. Udali się następnie na sąsiedni plac, gdzie łamali ławki, latarnie i wyprawiali burdy; przyszło przytem do starcia z policyą. Jeden policyant i 1 żandarm są ranni; 20 osób aresztowano. Strejkujący robotnicy ogłosili protest przeciwko tym zajściom, które sprowokowały indywidua, nie mające ze strejkiem nic wspólnego.

Goeschenen, 5 stycznia. Ostatniej nocy wykoleiło się w tunelu św. Gotharda 8 wagonów kolejowych. Szkoda ogromna, a komunikacya przez 1 dzień była przerwaną.

Antwerpia, 5 stycznia. Panują tu obawy co do losu niemieckiego parowca „Herzog“, na którego pokładzie udał się oddział belgijskiego Czerwonego Krzyża do Transvaalu. Okręt ten miał przybyć dnia 2 b. m. do Laurenzo Marquez, lecz dotychczas tam nie przybył i w ogóle słych o nim zaginął.

Nowy Jork, 5 stycznia. Korespondent *New-York Heralda* donosi z Waszyngtonu, że rząd transvaalski prosił rząd Stanów Zjednoczonych o rozmaite przysługi. Stany Zjednoczone jednak zamierzają nie odstępować od dotychczasowej polityki niemieszania się, o ile Anglia i Transvaal nie objawią równocześnie innych życzeń.

Nowy Jork, 5 stycznia. Przypuszczają, że w sobotę odejdzie ztąd do Europy przesyłka złota w wysokości 2 milionów dolarów.

Waszyngton, 5 stycznia. W Izbie reprezentantów przedłożył demokrata Karles wniosek, wyrażający najżywszą sympatyę obu republikom południowo-afrykańskim, prowadzącym szlachetną, patryotyczną i bohaterską walkę dla obrony rzeczypospolitej przeciw monarchii.

Waszyngton, 5 stycznia. Na amerykańską notę w sprawie zachowania w Chinach polityki „otwartych drzwi“ odpowiedziały Włochy w duchu przychylnym.

Anglia i Transvaal.

Londyn, 5 stycznia. *Standard* donosi z Kapstadtu pod datą 3 b. m.: Prezydent stanu Oranje, Stein, wydał proklamacyę tej treści, iż każdy biały, pozostający w Oranii, bez względu na narodowość, uprawnionym zostaje na równi z wszystkimi obywatelami. zatem obowiązanym jest także stanąć pod chorągwią i walczyć na równi z białymi.

Londyn, 5 stycznia. Dzienniki poranne donoszą, że Boerowie po ataku gen. Gatacre cofnęli się także z Molteno.

Londyn, 5 stycznia. Według doniesień *Timesa*, posłano generałowi Frenchowi posiłki. Ten sam dziennik donosi z Modderriver, że zaskoczono tam krajowców w chwili, gdy z angielskiego obozu dawali sygnały Boerom.

Londyn, 5 stycznia Z Kimberley donoszą pod datą 25 grudnia, że tyfoidalny szkorbut, który wybuchł był w załodze kimberleyskiej, rozszerza się.

Z Rendsburga donoszą pod datą 3 b. m., że Boerowie są w Colesbergu prawie zamknięci, trzymają jednak mimo to Anglików zewnątrz miasta.

Londyn, 5 stycznia. *Biuro Reutera* donosi z Sterkstrom pod datą 2 b. m.: Boerowie zajęli dziś Vythergav koło Molteno. Generał Gatacre natarł na nich w pobliżu Buschmann Hoey. Boerzy opuścili swe pozycye już pod wpływem ognia artylerzyckiego, zanim jeszcze piechota się ku nim zbliżyła.

Londyn, 5 stycznia. *Biuro Reutera* donosi z Kimberley pod datą 25 grudnia, że w garnizonie tamtejszym szerzy się szkorbut z objawami tyfoidalnymi.

Londyn, 5 stycznia. Według doniesień urzędowych, pułkownik Montmorency opuścił Dortrecht i obsadził stacyę Birdszriver. Pułkownik Pilcher ze względów wojskowych nie mógł utrzymać miejscowości Douglas, opuścił ją i zabrał z sobą wszystkich wiernych Anglii mieszkańców.

Pretorya, 5 stycznia. Z głównej kwatery Boerów donoszą tu, że sześciu jeźdzcom udało się za pomocą zuchwałego fortelu wymknąć z Ladysmith. Przypuszczają, że między nimi znajdował się pułkownik Rhodes i Jameson.

Sterkstrom, 5 stycznia. Pod datą 2 b. m. donoszą, że Boerowie zajęli miejscowość Cyphergat koło Molteno. Generałowi Galacre udało się jednak wypędzić Boerów i odebrać Cyphergat.

Modderriver, 5 stycznia. Brygada konnicy wczoraj rano powróciła z wycieczki, której celem było zrekognoskowanie Douglos. Miejscowość ta jest obsadzona przez Anglików.

Frère, 5 stycznia. Pułk konnicy wyruszył wczoraj do Spring Field i spotkał się z silnym oddziałem nieprzyjacielskim. Wymieniono strzały. Nieprzyjaciel utrzymał ogień, dopóki oddział angielski, który się cofnął, nie wrócił do swego obozu. Jak słychać, Anglicy stracili jednego porucznika i pięciu żołnierzy.

Frère, 5 stycznia. Anglicy ostrzeliwali skutecznie szańce Boerów, a z tego powodu Boerowie zmienili swoje stanowiska.

Wiedeń, 4 stycznia. Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 31 grudnia 1899. Banknoty w obiegu: 728,982.000 (w porównaniu z tygodniem poprzednim więcej o 644.995.000), rezerwa kruszcowa 509,179.000, (więcej o 4,610.000), — portfel wekslowy 243,804.000 (więcej o 39,737.000), lombard papierów 38,212.000 (więcej o 8,234.000). Banknoty opodatkowane w obiegu 9,924.000 zlr.).

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5 stycznia 1900. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 233·10, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 185·50, Akcye Anglobanku 125·—, Akcye Unionbanku 154·75, Akcye Länderbanku 115·—, Akcye Bankvereinu 136·—, Akcye Bodencredit 242.—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 132·30, Akcye Kolei Południowej 26·40, Akcye Tramway *A)* 144·—, Akcye Tramway *B)* 140·—, Akcye Akcye Kolei Elbethal 123·75, Akcye Kolei Północnej 289·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 272·—, Akcye Rima Muranyi 334·75, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 592·—, Akcye Fabryki broni 194·50, Akcye Tureckie tytoniowe 138·50, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 93·70, Renta majowa 98·90, Austryacka Renta koronowa 98·95, Węgierska Renta koron. 94·90, 50 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 92·20, 4 prc. Listy Banku krajowego 95·75, 4½ prc. l. Listy Banku krajowego 100·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 91·—, 4½ prc. Listy Banku hipotecznego 98·—, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·—, 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 97·50, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 94·—, 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 91·40, Losy tureckie 126·50, Marki 118.20, Ruble 254·50.

Berlin, 5 stycznia. Giełda poranna. *(Vorbörse)*. Akcye kredytowe 232·50, Towarzystwo dyskontowe 191·90.

Tendencya silniejsza.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu, Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Przyjechali do Lwowa
dnia 5 stycznia 1900.

HOTEL IMPERIAL

PP. A. Pogłodowski z Chrzanówa, J. Lisowski z Komarna, J. Jaruszelski z Tarnowa, F. Stupiński z Tarnopola, F. Morawski z Wiednia, A. Bogucki z Pauszówki, A. Zawadzki z Dąbek, M. Palaski z Nowego Targu.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 5. stycznia 1900.

	płacą walutą K.	h.	żądają koron K.	h.
I. Akcye za 100 Koron				
Banku hip. gal. po 200 zł.(400 k.)	180	—	185	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	97	50	98	50
Banku kred. gal. po 200 zł.(400 k.)	—	—	—	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	99	85	100	85
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	137	40	138	70
Garb. w Rzeszowie po 200 zł.(400k.)	—	—	90	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. w. a.	100	—	101	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł.(400 k.)	104	—	105	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	109	—	109	70
" " 4½% " los. w 50 l.	98	—	98	70
" " 4% " " 60 l. po 200 K.	91	30	92	—
" kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	99	80	100	50
" " 4% w. a. los. w 57 l.	95	50	96	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	94	—	94	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	94	—	94	70
4% los w 56 lat	92	50	93	20
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	70	98	40
Bukow. funduszu propin. 5% wa.	101	50	—	—
Komunalne Banku kr 5% (2em.)	100	30	101	—
" " " 4½% (3em.)	99	50	100	20
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	96	—	96	70
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	95	—	95	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	103	—	—	—
" " 4% po 200 koron z roku 1893	94	50	95	20
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	92	—	92	70
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	57	60	60	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	116	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	32	11	52
20 frankówka	19	10	19	30
100 rubli rosyjskich srebrnych	252	—	260	—
100 rubli rosyjskich papierowych	254	—	256	—
100 marek niemieckich	117	70	118	40

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.
Dnia 4. stycznia 1900.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.60	98.80
luty-sierpień	98.55	98.75
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.55	98.75
kwiecień-październik	98.55	98.75
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	—.—	—.—
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	136.50	137.—
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	156 75	157.75
" " 1864 po 100 zł.	200.—	201.—
" " 1864 po 50 zł.	199.50	200.50
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 prc.	102.50	—.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	96.75	96.90
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	99.10	99.30
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	97.60	98.30
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
" za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	96.85	97.35
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	123.75	124.25
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	98.—	98.60
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100.—	100.70
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.50	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	111.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	98.30	98.90
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	97.50	98.—
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	96.—	96.50
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	97.80	98.50
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	97.80	98.20
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	98.95	99.35
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	96.95	97.10
" " w wal. kor za 200 kor. 4 pr.	94.60	94.80
" obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	98.70	99.30
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	137.—	138.—
" poż. prem. za 100 zł. (200 k.)	160.25	161.—
" " " za 50 zł. (100 k.)	159.75	160.75
E. Obligacye indenmizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	93.75	94.75
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93.70	94.30
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107.—	108.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	95.—	—.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc.	102.—	—.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
" " " " 1893 za 200 kr. 4 pr.	94.—	94.50
" obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.70	98.30
Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	91.80	92.15
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr.	73.—	74.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	126.25	127.75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo. Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Aust. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	96.—	97.—
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	—.—	—.—
" " " " " 1889 3 pr.	—.—	—.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.25	103.75
" " " " los 4 pr.	95.—	95.40
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.—	110.—
" " " " los. 50 lat 4½ pr.	98.—	98.50
" " o " " 60 lat za 200 koron 4 pr.	91.—	92.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	93.—	93.50
" " " " 4 pr. los. 41 lat.	93.75	94.25
" " " " 4 pr. stare	93.—	93.50
" " " " 4 pr. za 200 kor.	92.20	92.70
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.—	101.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	100.—	101.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	—.—
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kr. 4 pr.	95.75	96.75
" " obl. kol. los. za 200 kr. 4 pr.	95.—	96.—
Austro-węg. banku 40½ lat los 4 pr. / " " " 50 lat los 4 pr.	98.75	99.75
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	103.50	104.50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1896 4 pr.	92.25	93.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r 1886 4 pr	98 80	99.30
" " " " " " 1887 4 pr.	99.50	100.20
" " " " " " 1888 4 pr.	98.40	99.20
" " " " " " 1891 4 pr.	98.75	99.25
Kol. Lwów Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 łz. 4 pr.	88.—	88.50
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	95.60	96.20
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł 5 pr.	105.80	106.40
" " " " 1878 za 200 zł. 5 pr.	105.20	105.80
" " " " 1887 za 200 zł 4 pr.	97.30	97.70
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	13.—	14.—
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	394.—	397.—
Clary 40 zł. mk.	128.50	129.50
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	65.—	67.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	—.—	—.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	—.—	—.—
Palffy 40 zł. mk.	128 —	131.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł	40.40	41.60
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	20.50	21.50
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	55.—	56.—
Salma 40 zł. mk.	176.—	178 —
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	62.—	64.—
St. Genois 40 zł. mk.	171.50	173 50
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	120.—	—.—
" " Tryestu 100 zł mk 4½ pr.	370.—	—.—
" " " 50 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	180.—	192.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 koron	125.25	125.75
Peszt. banku handl 500 zł.	277.50	278.50
Zakł. kred. dla handlu i przem.	233.35	233 65
Węg. banku kredyt. 200 zł.	185.—	185.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	144.—	145.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	184.50	185 —
" " dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	116 25	116.50
" Austro-węg. 600 zł.	130.30	130.90
" Związkow. (Unionbank) 200 zł.	155.—	156.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	130.—	131.—
Zivnostenska banka 100 zł.	131.75	132.25
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	101.—	—.—
" " " akcye zakład 200 zł	73.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	289.—	290 —
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw. 200 zł.	—.—	—.—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	139.—	139.50
" wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	98.—	100.—
" państwowych 200 zł.	—.—	—.—
" południowej 200 zł.	—.—	—.—
" węg. galic I. 200 zł.	105.—	106.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	71.20	72.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	392.—	393.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	204.50	207.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	274.25	274.75
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	605.—	606.—
Schodnicy 500 kor.	376.—	378 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	138.50	139.50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	292.—	296.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	118.20	118.40
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	242.55	242.75
Paryż za 100 fran.	96.15	96.25
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	89.65	89.85
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	95.50	95.70
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.44	11.48
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.19	19.24
20-markówka	23.66	23.74
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	118.20	118.53
Włoskie banknoty za 100 lir.	89.70	89.90
Ruble	2.54_5	2.55_5

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. Prez. 2099 18 P. 99. [65 1—3]

Jego Ekscellencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego mianował dla pierwszej zwyczajnej, dnia 26. lutego 1900 o godzinie 9 przed południem rozpocząć się mającej kadencyi posiedzeń sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Sanoku Prezydenta tegoż sądu dr. Adolfa Sahanka przewodniczącym, a zastępcami jego radców sądu krajowego Włodzimierza Janowskiego, dr. Teodozego Hubricha, Joachima Tomaszewskiego i Józefa Paszkiewicza.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.
Sanok, dnia 29. grudnia 1899.

L. cz. III. 681|96, 26|I. (10236 1—3)

C. k. sąd powiatowy S. I. we Lwowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Aleksandra Koperskiego w sprawie Rudolfa Foglara przeciw niemu pto 228 zł. 49 ct., celem doręczenia wyroku z dnia 25. czerwca 1897 L. 30.174, kuratorem adw. dr. Kwiatkowskiego z substytucyą adw. dr. Panetha we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Lwów, dnia 24. lutego 1898.

L. cz. Cw. 1914|99 (2) (10154 1—3)

Przeciw nieobecnemu Mendlowi Rosenthalowi, kupcowi, przedtem w Körösmező na Węgrzech, wniósł kupiecki Bank handlowo-przemysłowy w Zabłotowie przez adw. dr. Rittigsteina w Kołomyi pozew o 215 zł.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty z 30. października 1899 Cw. 1914|99 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawiamy adw. dr. Jakóba Fell w Kołomyi, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Kołomyja, dnia 10. listopada 1899.

L. cz. A. 323|99 (2) [10099 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Mikołajowie ogłasza, że Katarzyna Szypajło zmarła tamże 21. sierpnia 1899 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Spadek przypada z ustawy synom zmarłej Karolowi, Tytusowi i Eugenii córce Aleksandra.

Miejsce pobytu jej nie znane, dlatego wzywa się Eugenię Szypajło zamężną N. aby w ciągu roku od niniejszego edyktu, zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie do spadku gdyż inaczej przewód spadkowy przeprowadzony zostanie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem p. notaryuszem Józefem Haberem z Mikołajowa.

C. k. Sąd powiatowy.
Mikołajów, dnia 12. grudnia 1899.

L cz. A. 297,99 4 (10131 1—3)

Justynę Burdziak zam. Gałęz zawiadamia się, że Stefan Burdziak ojciec jej zmarł 22. czerwca 1899 z pozostawieniem ustnego testamentu, i że kuratorem dla niej Wasyl Opaluch z Sufczyny ustanowionym został.

Zarazem wzywa się takową ażeby do roku tem pewniej w sądzie swe oświadczenie wniosła, gdyż po upływie tego czasu przewód spadkowy ze zgłaszającemi się spadkobiercami i kuratorem dla niej ustanowionym przeprowadzony zostanie

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bircza, dnia 28. listopada 1899.

L. cz. IV. 1225|96 (3) [10092 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że Hryń Hoszowski zmarł dnia 5 marca 1893 w Trościańcu z pozostawieniem pisemnego rozporządzenia ostatniej woli z daty Trościaniec 4 marca 1893 za kodycyl uznanego. Gdy miejsce pobytu Justyny Hoszowskiej nie jest znanem, wzywa się ją, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu zgłosiła się w Sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie przewód spadkowy przeprowadzonym zostanie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem adw. dr. Wincentym Chmielewskim w Dolinie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dolina, dnia 1. sierpnia 1899.

L. cz. IV. 255/96 (4) [10072 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Sokalu podaje do wiadomości iż dnia 1 stycznia 1894 zmarł Jankiel Grüner w Tartakowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Sąd nie znając pobytu spadkobiercy Seliga Grünera wzywa żeby w przeciągu roku jednego, licząc od dnia wyrażonego, zgłosił się w tym sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami, zgłaszającymi się i z kuratorem adw. dr. Fraenklem dla niego ustanowionym.

Sokal, 12 marca 1899.

Licytacye.

L. cz. E. 1097|99 [2] [26 3—3]

Na żądanie Agnieszki Kucharskiej, odbędzie się dnia 20. stycznia 1900 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya połowy realności lwh. 561 ks. gr. gm. Przysietnica objętej, Wojciecha Pytlaka własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 313 zł.

Najniższa cena wynosi 208 zł. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzozów, dnia 23. lipca 1899.

L. cz. E. 1172|98 (5) [10559 3—3]

Dnia 24. stycznia 1900 r. o godz. 11. przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7., odbędzie się licytacya połowy realności objętej whl. 131. ks. gr. gm. kat. Liskowate.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 275 złr. 95 ct., przynależności brak.

Najniższa cena wynosi 183 złr. 96 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 2. grudnia 1899.

L. cz. E. VIII. 30|99 (1) [24 3—3[

Do relicytacyi realności objętej lwh. 226 gm. Radcza wyznacza się termin na dzień 19 stycznia r. 1900 o godzinie 10 rano w biurze Nr. 30.

Przy relicytacyi tej obowiązywać będą warunki przy poprzedniej licytacyi ustalone, jednakże z tą zmianą że najniższa oferta wynosi ze względu na wartość szacunkową sprzedać się mającej realności kwotę 385 zł.

Z chwilą prawomocności tej uchwały traci pierwotna licytacya swe znaczenie i skutki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Stanisławów, 16. listopada 1899.

L. cz. E. 422|99 (4) (10232 2—3)

Na żądanie p. Zofii Krawiec w Zaleszczykach, odbędzie się dnia 30. stycznia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya jednej czwartej części realności lwh. 96 ks. gr. gm. kat. Pieczarna objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego, stodoły, stajni, dwóch kosznic, studni i muru ogradzającego.

Nieruchomości czwarta część, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 300 zł. 75 ct., przynależności zaś na 165 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 285 zł. 25 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zaleszczyki, dnia 24. listopada 1899.

L. cz. E. 437/99 (4) (10563 2—3)

Dnia 30. stycznia 1900 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego, licytacya realności lwh. 149 ks. gr. Skawina objętej, z przynależytościami.

Budynki z przynależytościami oceniono na 4369 zł., grunta na 3530 zł. 33 ct., razem na 7899 zł. 33 ct.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 5266 zł. 33 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. sąd powiatowy, Oddział II.

Skawina, dnia 25. listopada 1899.

L. cz. E. 874|99 (5) (10605 2—3)

Dnia 30. stycznia 1900, godz. 10 rano, odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego, licytacya realności w Zakościelu, wyk. hip. 69 z przynależytościami.

Dom z przynależytościami oceniono na 128 zł., grunta z przynależytościami na 1293 zł. 44 ct.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 947 zł. 62 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mościska, 18. grudnia 1899.

L. cz. E. 587|99 (8) [10209 2—3]

Na żądanie p. Jana Schwartza młodszego w Zaleszczykach, odbędzie się dnia 30. stycznia 1900 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności objętej wyk. hip. l. 118 ks. gr. gm. kat. Zaleszczyki miasto wraz z przynależnościami składającemi się z domu mieszkalnego i komórki.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 187 zł., przynależności zaś na 897 zł. aw.

Najniższa cena wynosi 573 zł. 16 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zaleszczyki, dnia 27 listopada 1899.

L. cz. E. 241|99 (3) [10397 2—3]

Na żądanie Mojżesza Rosnera, odbędzie się dnia 30. stycznia 1900 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya realności lwh. 39 gminy Zadnieszówka objętej mianowicie placu budowlanego wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego, spichlerza, szopy i komórki.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 720 zł. a. w., przynależności zaś na 1326 zł. w. a.

Najniższa cena wynosi 1143 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Podwołoczyska, dnia 20 listopada 1899.

L. cz. E. 1545 i 1822|98 (4) [27 2—3]

Na żądanie Mojżesza Hirsza z Nadwórnej, odbędzie się dnia 29. stycznia 1900 o godzinie 11 1/2 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya całej realności lwh. 1116 gm. Delatyn objętej i 1|4 części realności lwh. 1117 tej samej gminy, przedtem Munischa Taubmana, obecnie Cipry Mauerüber własnych wraz z przynależnościami, składającemi się z studni i drzew owocowych w 1|4 części do dłużnika należące.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione a to lwh. 1116 na 240 złr., zaś 1/4 część realności lwh. 1117 ks. grt. gm. Delatyn wraz z przynależnościami na tej części przypadającemi na kwotę 568 zł. 25 ct.

Najniższa cena wynosi ad lwh. 1116 kwotę 160 zł., zaś 1|4 część lwh. 1117 kwotę 378 złr. 84 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się bez poprzedniej rozprawy zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn. dnia 10. listopada 1899.

L. cz. E. 1506|99 (2) [25 2—3]

Na żądanie Wolfa Reicha, odbędzie się dnia 24. stycznia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya połowy z 1|5, z 5|40 części realności lwh. 344, połowy realności lwh. 708, 1|7 z 6|24 części realności lwh. 134 i 1|7 części realności lwh. 66 ks. gr. gm. Humniska objętych, Pawła Borka własnych, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione na 691 zł. 12 ct.

Najniższa cena wynosi 460 zł. 74 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzozów, dnia 8. grudnia 1899.

L. cz. E. 1001|99 (5) [10561 2—3]

Dnia 30 stycznia 1900 godz. 9 rano odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego licytacya połowy realności w Laszkach gościńcowych wyk. hip. 481.

Grunt oceniono na 59 zł. 50 ct.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 39 zł. 67 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mościska, 9. grudnia 1899.

L. cz. E. 566|99 [10337]

Na żądanie Wydziału Rady powiatowej w Horodence, odbędzie się dnia 31. stycznia 1900 o godz. 10 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya realności lwh. 164 i 65 ks. gr. gm. kat Repużyńce, wraz z przynależnościami, składającemi się z muru i drzew owocowych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: lwh. 164 na 439 zł., a lwh. 65 na 120 zł., przynależności zaś na 14 zł.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 164, 301 zł., a co do realności lwh. 65 80 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Horodenka, dnia 7. listopada 1899.

L. cz. E. 416 99 5 (10523 2—3)

Dnia 30. stycznia 1900 godzina 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 881 gminy Brody z przynależnościami.

Dom i ogród z przynależnościami oceniono na 1330 zł. 94 ct.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 665 zł. 47 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia takie nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości istnieją, lub w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brody, dnia 28. listopada 1890.

L. cz. E. 768|99 (18) [10338]

Na żądanie Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Gwoździcu, odbędzie się dnia 31. stycznia 1900 o godz. 10 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya realności whl. 28, 1|6 części realności lwh. 52, realności lwh. 460, 1173 i 1|3 części realności lwh. 461 ks. gr. gm. kat. Potoczyska objętych, wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych i wierzb.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: realność lwh. 28 gm. Potoczyska na 773 zł., przynależności na 20 zł., 1|6 część realności lwh. 52 tejże gminy na 108 zł., przynależności na 7 zł., realność lwh. 460 tejże gminy na 98 zł., 1|3 część realności lwh. 461 na 81 zł. 66 ct., a realność lwh. 1173 na 70 zł.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 28 kwotę 529 zł. 32 ct., co do 1|6 części realności lwh. 52 kwotę 76 zł. 66 ct., co do realności lwh. 460 kwotę 65 zł. 32 ct., co do 1|3 części realności lwh. 461 kwotę 54 zł. 44 ct., a co do realności lwh. 1173 kwotę 46 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokół oceniania i. t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Horodenka, dnia 3. października 1899.

L. cz. E. 2040 99 (7) (10341)

Na żądanie Jojny Heffnera, kupca w Czernelicy, odbędzie się dnia 31. stycznia 1900 o godz. 10 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya realności lwh. 669 i 670 ks. gr. gm. kat. Czernelica objętych, wraz z przynależnościami, składającemi się z 10 drzew owocowych i wierzb.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 530 zł., przynależności zaś na 15 zł.

Najniższa cena wynosi 363 zł. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Horodenka, dnia 3. listopada 1899.

L. cz. E. XVII. 1142|98 (18) (9284 1—3)

Dnia 29. stycznia 1900 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sali Nr. I. sądu tutejszego licytacya realności pod l. k. 305 3/4 we Lwowie z przynależytościami.

Dom z przynależytościami oceniono na 1490 zł., ogród zaś na 3510 zł., przynależności na 27 zł. 60 ct.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 3103 zł. 66 ct.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłośić co do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. sąd powiatowy S. I., Oddział XX.

Lwów, dnia 20. października 1899.

L. cz. E. 1406|98 (6) (83)

Na żądanie Mechla Mehra, jako cesyonaryusza stowarzyszenia Credit-, Vorschuss- und Sparr-Verein in Kutach, odbędzie się dnia 29. stycznia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Sołotwinie, licytacya realności lwh. 1434 gm. kat. Sołotwina objętej, zobowiązanej Lei z Rozenthalów Vogel własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego, komory na drzewo i kloaku.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 250 zł., przynależności zaś na 1525 zł.

Najniższa cena wynosi 1331 zł. 50 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sołotwina, dnia 19. grudnia 1899.

L. cz. E. 172|99 (3) (10015)

Na żądanie Maurycego Samuela, odbędzie się dnia 31. stycznia 1900 o godz. 10 przed południem, licytacya połowy realności 20 gm. Chobot i całej realności lwh. 92 gm. Chobot.

Realności te, wystawione na licytacyę, są ocenione: połowa lwh. 20 na 77 zł., zaś lwb. 92 na 313 zł. 74 ct.

Najniższa cena realności lwh. 20 wynosi 56 zł., zaś co do realności lwb. 92, 210 zł., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne oglądać można w tut. sądzie w dniu licytacyi.

Prawa, w obec których licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić najdalej przy licytacyi. Wszyscy interesowani o licytacyi zawiadomienie otrzymują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Niepołomice, dnia 26. listopada 1899.

L. cz. E. 1303|99 (6) (10339)

Na żądanie Romana Hyszczuka, gospodarza z Głuszkowa, odbędzie się dnia 31. stycznia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya realności wyk. hip. l. 811 ks. gr. gm. kat. Głuszków objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z dwóch koszów na kukurudzę, ośmiu drzew owocowych, kilkunastu wierzb i muru kamiennego.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 380 zł., przynależności zaś na 40 zł.

Najniższa cena wynosi 280 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby już być ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Horodenka, dnia 20. października 1899.

L. cz. E 1318/99 5 [74 1—3]

Dnia 23. stycznia 1900 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 2 tut. sądu licytacya realności whl. 21 gm. Wojków, oszacowanej na 81.456 koron.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 5637 koron 32 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tut., w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby już być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego, i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział IV.

Mielec, dnia 19. grudnia 1899.

L. cz. E. 1104|99 3 (67 1—3)

Na żądanie Leiby Weinbergera, odbędzie się dnia 20. stycznia 1900 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II licytacya połowy realności wh. l. 230 gminy Barycz objętej, Jana Steca własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1200 zł.

Najniższa cena wynosi 800 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej reszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowanie jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzozów, 30. listopada 1899.

L cz. E. 1164 98 5 (84]

Na żądanie Mechla Mehra, odbędzie się dnia 2[illegible]. stycznia 1900 o godz. 1[illegible] przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II w Sołotwinie licytacya realności objętej whl. 87 gm. kat. Porohy, dłużnika Dawida Neumana własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego, stajen, drewutni, szopy i 3 obrogów.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione, na 1150 zł., przynależności zaś na 563 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 1285 zł. 07 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sołotwina, dnia 12. lipca 1899.

L. cz. E. 1995/99 5 (10340)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego i oszczędności w Gwoździcu, odbędzie się dnia 31. stycznia 1900 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II licytacya realności 2/3 części whl 1537 i połowy realności whl. 1538 ks. gr. gm. Serafińce objętych.

Części nieruchomości wystawionych na licytacyę, są ocenione a to: 2/3 części realność whl. 1537 na 140 zł. i połowy realności whl. 1538 na 400 zł.

Najniższa cena wynosi a to: 2/3 realności whl. 1537 na 93 zł. 32 ct., a połowy realności whl. 1538 na 266 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Horodenka, dnia 26. października 1899.

Nr. 1802 ex 1899 Adj. [62 1—2]

Pferde-Licitation.

Von Seite des k. k. Staatshengstendepots in Drohowyże wird am 16 Jänner lJs. um 11 Uhr Vormittags in Mikołajów am Pferdemarkte der Kastrat Antonius, englisch Halbblut, Braun, 7 jährig, 166 ctm. hoch gegen gleich bare Bezalung an den Meistbietenden versteigerungsweise hintangegeben werden.

Drohowyże, am 1 Jänner 1900.

L. cz. E. 714|99 (2) [68 1—3]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie, zastąpionego przez adw. dr. Festenburga odbędzie się dnia 20 stycznia 1900 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II licytacya połowy realności lwh. 939 ks. gr. gm. Przysietnica objętej, Salomei z Zublów Hadan własnej, dalej 84/756 części realności lwh. 246 84/336 części realności lwh. 936, całej realności lwh. 938, 1|2 realności lwh. 939, 1|3 części realności lwh. 940 gm. tejże objętych, Pawła Zubla po Jędrzeju własnych w końcu 1/3 części realności lwh. 797, 2/12 części realności i 1|6 części z 1|12 części realności lwh. 927 i 1/5 części realności lwh. 929 tej gm. Marcina Zubla po Wawrzyńcu własnych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są oceniona na 2992 zł. 19 ct.

Najniższa cena wynosi 1994 zł. 79 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzozów, dnia 15 grudnia 1899.

L. cz. E. 1978/98 (3) (10055)

Na żądanie Tobiasza Niedera, odbędzie się dnia 31. stycznia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, licytacya 1]2 realności lwh. 179 gminy Boguchwała, Marcina Smęrzenia własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę jest oceniona wraz z przynależytościami na 77 zł.

Najniższa cena wynosi 51 zł. 34 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 14. listopada 1899.

L. cz. E. 132/99 (10) [10387]

Dnia 31 stycznia 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie, w biurze Nr. 34 licytacya realności objętej wyk. hip. l. 1660 gminy Stanisławów, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość z przynależnościami wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 12490 zł. 48 ct.

Najniższa cena wynosi 6425 zł. 24 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 33.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. sąd powiatowy, Oddział V.
Stanisławów, dnia 30. listopada 1899.

Konkursa.

L. 5685|899. [10546 3—3]

KONKURS.

Magistrat król. woln. miasta Gródka rozpisuje niniejszem konkurs na posadę budowniczego miejskiego w Gródku z roczną płacą 2000 koron i trzema pięcioleciami po 300 koron.

Ubiegający się o tę posagę mają się wykazać:

a) metryką chrztu wykazującą nieprzekroczony 40 rok życia;

b) prawem obywatelstwa austryackiego;

c) świadectwem z odbytych studyów technicznych i ze złożonego z dobrym postępem egzaminu na budowniczego w myśl §. 23 ustawy przemysłowej z dnia 20 grudnia 1859 nr. 227 Dz. pr. p., względnie cesarskiego rozporządzenia z dnia 16 września 1883 nr. 147 Dz. pr. p. lub koncesyi na budowniczego;

d) świadectwem zdrowia;

e) świadectwem moralności;

f) znajomością obu języków krajowych i niemieckiego w słowie i piśmie.

Posada ta nadaną zostanie na razie prowizorycznie, a po upływie jednorocznej odpowiedniej służby może nastąpić stabilizacya.

Podania należycie udokumentowane mają być wniesione najpóźniej w dniu 31 stycznia 1900 roku do tutejszego Magistratu.

Gródek, dnia 29 grudnia 1899.
F. Bobowski, burmistrz.

L. 28089. [54 2—3]

KONKURS.

Magistrat król. woln. miasta Stanisławowa rozpisuje niniejszem na podstawie uchwały Rady miasta z dnia 22. listopada 1899 roku konkurs na posadę

Inspektora policyi

przy tutejszym Magistracie z płacą roczną 1300 K. z dodatkiem aktywalnym 300 K. rocznie, z prawem poboru pięciu czteroleci po 200 K. rocznie.

Warunki kompetowania o tę posadę są:

1) obywatelstwo austryackie;

2) nieprzekroczony wiek 40 lat;

3) egzamin kwalifikacyjny na posadę inspektora policyi lub egzamin na komendanta posterunku żandarmeryi;

4) wykazane dotychczasowe zajęcie;

5) świadectwo zdrowia wystawione przez c. k. lekarza powiatowego;

6) świadectwo moralności;

7) znajomość języków krajowych i niemieckiego.

Podania należy wnosić do Magistratu najdalej do dnia 15. lutego 1900 roku.

Magistrat król. miasta.
Stanisławów, 22. grudnia 1899.

L. 5689/899. [10547 2—3]

KONKURS.

Magistrat król. woln. miasta Gródka rozpisuje niniejszem konkurs na posadę kontrolora przy kasie miejskiej w Gródku z płacą roczną 1400 K. i trzema pięcioleciami po 200 K.

Ubiegający się o tę posadę mają się wykazać:

a) metryką chrztu, wykazującą nieprzekroczony 40 rok życia;

b) prawem obywatelstwa austryackiego;

c) świadectwem ukończonej 6 klasy gimnazyalnej lub realnej;

d) świadectwem zdrowia;

e) świadectwem moralności;

f) znajomością obu języków krajowych i niemieckiego w słowie i piśmie;

g) świadectwem ze złożonego z dobrym postępem egzaminu państwowego z rachunkowości i świadectwem przynajmniej jednorocznej praktyki przy kasie jednego z Magistratów lub przy kasie rządowej albo Wydziału krajowego.

Przed objęciem urzędowania obowiązany będzie zamianowany kandydat złożyć w Magistracie kaucyę wyrównywującą całorocznej płacy a to w gotówce lub papierach wartościowych bezpieczeństwo pupilarne mających.

Posada ta nadaną zostanie na razie prowizorycznie, a po upływie jednorocznej odpowiedniej służby może nastąpić stabilizacya.

Podania należycie udokumentowane mają być wniesione najpóźniej w dniu 20. stycznia 1900 roku do tutejszego Magistratu.

Gródek, dnia 29. grudnia 1899.
F. Bobowski, burmistrz.

L. 4989. [61 1—3]

KONKURS.

W celu obsadzenia posady sekretarza Magistratu i Rady, rozpisuje Magistrat miasta Wieliczki konkurs z terminem do wnoszenia podań do 6. lutego 1900 roku.

Od kandydatów wymaga się:

a) świadectwo zdrowia;

b) metrykę chrztu na dowód że nie przekracza 40 roku życia;

c) kwalifikacyi w myśl ustawy z 29. maja 1891 Nr. 67 dzien. ust. i rozporz. kraj.;

d) znajomości języka polskiego i niemieckiego w mowie i piśmie.

Posada ta do której w myśl statutu z 18. października 1899 l. 3489 przywiązaną jest stała płaca rocznych 2400 K. i 20% dodatku aktywalnego, prawo do czterech czteroleci o 10% z zasadniczej płacy i 15% podwyżki stałej płacy po 25 latach nienagannej służby, wreszcie prawo do emerytury na podstawie obowiązujących przepisów dla c. k. urzędników państwowych, nadaną zostanie po myśli §. 9 powołanego statutu prowizorycznie na lat dwa.

Magistrat król. wol. gór. miasta.
Wieliczka, dnia 2. stycznia 1900.
Vice-burmistrz.
Dr. J. Dziewoński.

L. Prez. 20000|4 Ad. 99. [10571 3—3]

Konkurs.

W okręgu lwowskiego c. k. wyższego Sądu krajowego są opróżnione posady adjunktów sądowych w IX. klasie rangi w Delatynie, Drohobyczu, Zabłotowie, Olesku, Kopyczyńcach, Szczercu, Tłustem, Buczaczu, Zaleszczykach i Putilli.

Ubiegający się o te posady ewentualnie o inne posady, adjunktów któreby się opróżnić mogły, mają wnieść należycie udokumentowane podania w nieprzekraczalnym terminie do 15. stycznia 1900 w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie.

Lwów, dnia 26. grudnia 1899.

L. 2 [63 1—3]

Ogłoszenie konkursu.

Na mocy Rozporządzenia c. k. Ministerstwa Oświaty z dnia 8. listopada 1899, l. 28415, ogłasza podpisana Dyrekcya konkurs na posadę rzeczywistego nauczyciela konstrukcyi maszyn i encyklopedyi maszyn.

Z posadą tą, obsadzić się mającą od 1 kwietnia 1900, łączy się płaca 2800 K. rocznie, dodatek aktywalny 600 K. rocznie, jakoteż prawo uzyskania z czasem 5 kwinkweniów pierwsze dwa po 400 K. dalsze 3 po 600 K. rocznie.

Podania, wystosowane do c. k. Ministerstwa wyznań i oświecenia, przesłać należy na ręce Dyrekcyi i zaopatrzyć w curriculum vitae, dalej w dowody zawodowego uzdolnienia, jak niemniej w dowód dokładnej znajomości języka polskiego.

Termin konkursu upływa z dniem 25 stycznia 1900.

Z Dyrekcyi c. k. państwowej szkoły przemysłowej.
W Krakowie, dnia 2 stycznia 1900.

Upadłości.

L. 80 (71)

Celem powzięcia uchwały ogółu wierzycieli masy rozbiorowej Toni także Tauby Sperling nad wnioskiem zarządcy tejże masy na zniesienie konkursu otwartego na majątek tejże Toni także Tauby Sperling z powodu zrealizowania majątku tejże masy rozbiorowej wyznaczam audyencyę na dzień 5 lutego 1900 godzinę 10 rano w tutejszym sądzie sali Nr. 16 na którą zarząd masy i ogół wierzycieli Toni vel Tauby Sperling wzywam.

Jarosław, dnia 2 stycznia 1900.
Komisarz konkursowy.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. 535/98 (4) (9765 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie podaje do wiadomości, że Jewdocha Dżurylak zmarła dnia 28. października 1865 w Gusztynie i nie pozostawiła rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu Anny Dżurylak nie jest znanem, wzywa się ją, by w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Romanem Dżurylak, rolnikiem z Gusztyna.

Borszczów, dnia 12. kwietnia 1899

L. cz. Nc. I. 924|99 1 (9975 3—3)

Poleca się posiadaczowi policy asekuracyjnej Towarzystwa „Gisela Verein zur Ausstattung heiratsfähiger Mädchen in Wien“ z dnia 8. stycznia 1894 l. 77.663 na 500 zł opiewającej płatnej dla Sary Mandelberger 1. lipca 1907 aby takowa w ciągu jednego roku w tutejszym sądzie przedłożył, gdyż inaczej dokument ten uznany będzie za nieważny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dobczyce, dnia 27. listopada 1899.

L. cz. Rgł, 507/82 53|IX. [10570 3—3]

W sprawie karnej Gimpla Padawera i spóln. o zbrodnię kradzieży odebrano w d. 5. czerwca 1882 w Rzeszowie Gimplowi Padawerowi kwotę 89 zł. 76½ ct. zaś Gerschonowi Lauberfeldowi kwotę 11 zł. 8 ct. z kradzieży pochodzące, które obecnie w depozycie karnym się znajdują.

Wzywamy niewiadomych właściciel rzeczonych pieniędzy, by w ciągu roku, licząc od dnia, w którym edykt po raz trzeci umieszczony będzie w gazecie, do tut. sądu się zgłosili i prawa swe do powyższych kwot wykazali, gdyż po upływie określonego czasu z gotówką po myśli §. 379 p. k. postąpionem będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IX.
Rzeszów, dnia 9. grudnia 1899.

L. 10945 (9858 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Semka Lebed Bartkowego, że przeznaczona dla niego uchwała tabularna z dnia 22. października 1895 l. 11.800 kuratorowi Janowi Skórskiemu doręczoną została.

Zborów, dnia 12. grudnia 1896.

L. z. A. 51/99 7 (9914 3—3)

Do spadku z ustawy po bł. p. Chanie Hindzie z Hochmanów Klinghoffer w Drohobyczu dnia 15. stycznia 1870 zmarłej przychodzą przez głowę Mojżesza Klinghoffera, Hersch i Izak Klinghoffer, a że ich miejsce pobytu nie jest znane, wzywa się ich, by w ciągu roku, licząc od dziś wnieśli oświadczenia do spadku w przeciwnym bowiem razie spadek będzie przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i kuratorem Josslem Klinghofferem dla nich ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, dnia 14. sierpnia 1899.

L. 4826 [10543 2—3[

Ogłoszenie.

Wydział Rady powiatowej brzeskiej podaje po myśli §. 30 ust. o Repr. powiat. do powszechnej wiadomości, iż projekt budżetu na rok 1900 może być w godzinach urzędowych w biurze Wydziału powiatowego przez strony interesowane przeglądany, począwszy od 29 grudnia 1899

Z Wydziału Rady powiatowej.
Brzesko, dnia 28. grudnia 1899.
Prezes: Jan Götz-Okocimski w. r.
Sekretarz: Kaź. Baltaziński w. r.

L. cz. Prez. 1743 18|99 [10587 2—3]

OGŁOSZENIE.

Pan Prezydent lwowskiego sądu krajow. wyższ. zamianował dla pierwszej 19. lutego 1900 o godz. 9 rano rozpoczynającej się kadencyi sądu przysięgłych przy tut. Trybunale przewodniczącym prezydenta Alfreda Hinzego a jego zastępcami radców Józefa Towarnickiego, Bojomira Żarskiego, Stanisława Templego Władysława Warywodę i Jakóba Löbensteina.

Stryj, 22. grudnia 1899.

L. cz. C. I. 131/99 (2) [10602 2—3]

Przeciw Maksymowi Hryszko z Baszni dolnej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego Oddz. I. w Lubaczowie przez Salomona Schiffenbauera pozew o zniesienie współwłasności ciała hipotecznego lwh. 210 ks. gr. gm. kat. Basznia przez publiczną sprzedaż.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 31. stycznia 1900 o godzinie 9 rano w powyż powołanym sądzie biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw Maksyma Hryszko ustanawia się pana Józefa Howorkę, adw. w Lubaczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Maksyma Hryszko w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Lubaczów, dnia 28. grudnia 1899.

L cz. C. XI 1102/99 7 (37 2—3)

C. k. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie oddz. XI., ustanawia w sporze Stanisława Pańków przeciw Adolfowi Baram o 220 zł. dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego kuratora w osobie adwokata dr. Czarnika we Lwowie.

O tem zawiadamia się pozwanego z wezwaniem, by do audyencyi w sądzie tutejszym na 16 stycznia 1900 godzina 9 rano sala IV wyznaczonej stanął, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił.

Lwów, 20 grudnia 1899.

L. cz. Firm. 179, stow. II. 558 [10052 2—3]

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż uskuteczniono wpis w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo szewców w Dąbrowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“, że na podstawie powziętej na Walnem Zgromadzeniu członków Towarzystwa szewców w Dąbrowie w dniu 24. sierpnia 1899 notaryalnie poświadczonej uchwały, stowarzyszenie to w drodze likwidacyi rozwiązane zostało i że likwidatorami z prawem zastępywania powyższej firmy w likwidacyi, ustanowieni zostali pp. Jan Podgórski, Stanisław Michoń i Józef Smagowicz mieszczanie, w Dąbrowie zamieszkali.

Zarazem wzywa się wszystkich wierzycieli stowarzyszenia, aby u tegoż Towarzystwa pretensye swe niezwłocznie zgłosili.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 18. listopada 1899.

L. cz. firm. 843/99 [9996]

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 8. listopada 1899 wpisaną została do rejestru spółek gospodarczych i zarobkowych przy firmie „Stowarzyszenie oszczędności i zaliczek I. ogólnego towarzystwa urzędników austr. węg. Monarchii“, że wskutek wyborów uzupełniających na dniu 15 kwietnia 1899 do składu dyrekcyi tegoż stowarzyszenia na rok 1899 weszli jako członkowie Dyrekcyi: Franciszek Szymusik, c. k. radca skarbu, Leopold Bluha, adjunkt c. k. kolei państwowej, Czesław Librewski, c. k. nadkomisarz skarbu, Wiktor Nernnel, emerytowany radca sądu krajowego wyższego, Stanisław Goliński c. k. profesor gimnazyalny, ks. dr. Józef Drozd c. k. profesor gimnazyalny dr. Michał Szyszkowski, lekarz kolejowy, Stanisław Praczyński c. k. radca sądowy, Hugo Królikowski, c. k. radca sądowy, zaś jako zastępcy członków dyrekcyi: Wiktor Krzanowski dyrektor szkół ludowych, Aleksander Stach, ck. nadkomisarz powiatowy i Tomasz Patryn, dyrektor szkół ludowych, zaś na posiedzeniu członków wydziału 28. kwietnia 1899 odbytem wybrany został Franciszek Szymusik zwierzchnikiem a Stanisław Goliński, zastępcą tegoż wszyscy w Przemyśln zamieszkali.

Przemyśl, 2. grudnia 1899.

L. cz. firm. 2312 stow. I. 106 [10023]

Ogłoszenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że przy firmie „Stowarzyszenie oszczędności i kredytu urzędników i służby c. k. kolei państwowych w Galicyi, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ dnia 24. października 1899 w rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych uwidoczniono, że na walnem zgromadzeniu odbytem w dniach 27. maja i 26. czerwca 1899 uchwalone zostały zmiany statutu stowarzyszenia uwidocznione w przedłożonym egzemplarzu statutu, oraz że członkami dyrekcyi wybrani zostali na rok 1899 i 1900 pp. Józef Makusch dyrektorem, Stanisław Dąbrowski buchalterem, Władysław Jan Ostrowski likwidatorem, Józef Homik zastępcą dyrektora, Mikołaj Parfanowicz zastępcą buchaltera i Bolesław Kowalski zastępcą likwidatora.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 31. października 1899

L. cz. firm. 2207 sp. III. 158 [10112]

Ogłoszenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że przy firmie „Kolej lokalna Delatyn-Kołomyja-Stefanówka“ dnia 12. października 1899 w rejestrze handlowym dla firm spółkowych uwidoczniono, że, w myśl §. 4 statutu spółki, Rada zawiadowcza udzieliła prokury Ludwikowi Goltentalowi, zastępcy dyrektora krajowego biura kolejowego, który firmę w ten sposób podpisywać będzie, że pod brzmieniem firmy położy podpis własnoręczny z dodatkiem „p. p.“

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 7. listopada 1899.

L. cz. firm. 2316 poj. II. 160 [10114]

Ogłoszenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „J. Wychera“ została dnia 23. października 1899 wykreślona z rejestru handlowego dla firm pojedynczych.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 7. listopada 1899.

L. cz. Cg. 230|99 (1) [66]

Przeciw nieobjętej masie spadkowej Józefa Bulgiewicza oraz z pobytu niewiadomym Anieli z Bulgiewiczów Iwańskiej, Zofii Bulgiewicz, Katarzynie Bulgiewicz, Maryannie Bulgiewicz, Jakóbowi Romanowskiemu i Maryannie z Bulgiewiczów Nowickiej wnieśli Abraham Schmelka i Freindla 1o Szein 2o Szmelka, współwłaściciele realności w Tarnowie skargę o własność realności lwh. 94 ks. gr. gm. Tarnów objętej.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 24. stycznia 1900 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 14.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Emil Psarski w Tarnowie, będzie nieobecnych pozwanych zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Tarnów, 23. grudnia 1899.

L. cz. Cg. I. 355,99 (1) [95]

Przeciw niewiadomej z życia i miejsca pobytu Maryannie Białobrzeskiej, tudzież niewiadomym jej sukcesorom wniesionym został do c. k. sądu krajowego we Lwowie przez Leopolda i Katarzynę Fechterów pozew o uznanie własności realności l. k. 292$^3/_4$ we Lwowie.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została I. audyencya na dzień 10. stycznia 1900 o godz. 9 przed południem w biurze 11. tut. sądu.

Celem strzeżenia praw Maryanny Białobrzeskiej i niewiadomych jej sukcesorów ustanawia się pana dr. Maksymiliana Bodeka, adw. we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. I.

Lwów, dnia 23. grudnia 1899.

L. cz. Cg I. 205/99 2 (108)

Przeciw Helenie Wańdyga ze Skawinek, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Wadowicach przez Izydora Daniela, adw. w Wadowicach pozew o zniesienie współwłasności realności lwh 62 w Skawinkach

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 8. stycznia 1900 r. godz. 9$^1/_2$ przed południem.

Celem strzeżenia praw Heleny Wańdyga, ustanawia się p. adw. dr. Józefa Korna w Wadowicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Helenę Wańdygę w rzeczonej sprawie jej na koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C, k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Wadowice, dnia 3 styczna 1899.

Kuratele.

L. cz. P. 475|99 1 (10486 3—3)

Pelagię z Witkowskich Popiel z Tostanowic uznano za marnotrawczynię, kuratorem jest jej mąż Fed Popiel.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Drohobycz, 12. grudnia 1899.

L. cz. VII. 375|97 7 (10468 3—3)

Iwan Kuszyk i Aana Kuszyk z Rakowej uznani marnotrawcami i kuratorem ich ustanowiono Ilka Figurę z Rakowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sambor, dnia 6. listopada 1899.

L. cz. L. 13|99 (10493 3—3)

Jakób Spodaryk z Tartakowca uznany umysłowo chorym. Kuratorem jego Wasyl Spodaryk.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, dnia 13. października 1899.

L. cz. IV. 212|84 (10494 3—3)

Zawieszona nad Maryą z Ułasiewiczów Horodejczuk ze Sokala kuratela została uchyloną.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, 21. października 1899.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział zastawniczy

galicyjskiego Banku kredytowego

w likwidacyi

ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny),

podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatnim listopada 1899 zastawy dnia 6 i 7 lutego 1900 r., w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl §. 59 statutów Banku) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

UWAGA. W dniu licytacyi nie będą przyjmowane ani prolongaty, ani wykupna.

Lwów, dnia 1 stycznia 1900 (Przedruk nie będzie płacony)

OGŁOSZENIE.

Dnia 14. stycznia 1900, w niedzielę, o godz. 4 po południu, odbędzie się w sali Stowarzyszenia oszczędności i pożyczek w Pilznie, na piątrze, w domu własnym

Walne Zgromadzenie

członków Stowarzyszenia oszczędności i pożyczek w Pilznie, zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1899.
2) Sprawozdanie Rady nadzorczej i wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
3) Wniosek względem rozdziału czystego zysku za rok 1899.
4) Wybór dwóch członków Rady nadzorczej §. 24. statutu.
5) Wybór komisyi rewizyjnej §. 48. l. (i).

Józef Zawilski, prezes. Mikołaj Szczeklik, sekretarz.

IV. Rachunek bilansu.

Stan bierny.			Stan czynny.		
Z rach. udziałów	14.941	55	Z rach. pożyczek	165.321	—
„ „ funduszu rezerwowego . .	8.460	31	„ „ odsetek naprzód zapłaconych	44	15
„ „ wkładek na rach. bieżący .	140.201	—	„ „ zaległych (zwłoki)	837	80
„ „ długów zaciągniętych . .	8.269	—	„ „ kosztów ruchomości . . .	196	97
„ „ odsetek (naprzód pobranych)	944	83	„ „ administr. (zaliczki) . . .	1.000	—
„ „ zysków	2.080	06	„ „ nieruchomości	6.055	50
			„ „ zapas druków	40	—
			„ „ zaliczek procesowych . .	31	15
			„ „ lokacyi	100	—
			„ „ kasy	1.270	18
Razem	174.896	75	Razem	174.896	75

Towarzystwo liczyło z końcem roku 1898, 1804 — w roku 1899 przybyło 204, ubyło 159, liczy zatem dnia 31. grudnia 1899 razem członków 1849.



TYLKO JEDYNIE U
J. KAPRALIKA
W LWOWIE
CENNIKI GRATIS.

Nowość!
Scyzoryki na pamiątkę jubileuszu z postacią Najjaśniejszego Pana Franciszka Józefa I. 68
Rok 1848 — 1898.
Naśladown. zastrzeżone.
JAN LAURUK
nożownik we Lwowie.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem $1^1/_2$ centa, tłustym petitem 2 centy.

Maszyny do szycia poprawne Singera z pierwszorzędnych fabryk, najdokładniej uregulowane. Nożne od 27 do 65 zł Ręczne od 25 do 48 zł. Gotówką 10 prc. taniej. Nauki szycia udzielam bezpłatnie. Warstat mechaniczny. Naprawa maszyn jak najstaranniejsza po cenach umiarkowanych.

Ważne dla c. k. Starostw.

Dyetaryusz z długoletnią praktyką, obznajomiony z dokładnem prowadzeniem protokołu podawczego i registratury przy c. k. Starostwach, mogący się wykazać chlubnemi świadectwami, władający językami: polskim, ruskim i niemieckim w słowie i piśmie, poszukuje umieszczenia. — Łaskawe zlecenia uprasza się nadsyłać najdalej do 15 b. m. pod adresem „Gorliwość" poste restante Tarnopol.

Zmiana lokalu.

Sklep Ihnatowicza

z ulicy Kopernika został przeniesiony do

własnego domu

na

ul. Sykstuską l. 25.

(Przystanek kolei elektrycznej)

List otwarty
do P. Plato v. Reussnera.

Znam wiele metod i podręczników do nauki języka francuskiego w języku polskim, ale żaden z nich nie odznacza się taką systematycznością, takiem stopniowem i łatwem posuwaniem się uczącego w poznaniu i przyswojeniu sobie form i właściwości języka, takiem umiejętnem połączeniem teoryi z praktyką, jak to ma miejsce w kursie języka francuskiego przez Szanownego Pana.

Można z najzupełniejszą słusznością przyznać że dobre strony i zalety innych wydawnictw zjednoczyły się w kursie języka francuskiego przez Szanownego Pana ułożonym.

Sam będąc przez lat przeszło trzydzieści nauczycielem języków starożytnych a obecnie emerytem, z prawdziwą przyjemnością spotkałem książkę tak wybornie opracowaną i niezmiernie ułatwiającą poznanie przedmiotu

Piotr Rostkowski.

Pińczów, 19. listopada 1899, gub. Kielecka, Królestwo Polskie.

Najwyborniejszych

$^1/_2$ klg. Cukrów deserowych jako to: pomadki czekoladki etc. . zł. 1 0
$^1/_2$ klg. Biskwitów angielskich i Herbatników . . . . zł. 1
$^1/_2$ klg. Karmelków mięszanych —75

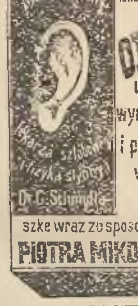
poleca codzień świeże

H. TRETER

właściciel parowej fabryki czekolady i cukrów

Lwów, pl. Maryacki l. 7
róg ul. Kopernika

Kupujmy znakomite wyroby własne, precz ze sprowadzaną tandetą!



Dr. G. Schmidla,
lekarza sztabowego i fizyka słynny
OLEJEK SŁUCHOWY
Tylko prawdziwy z obok umieszczona marke ochrony
usuwa czasowa głuchote, wyciek z uszu, szum w uszach i przytępiony słuch, nawet w wypadkach zadawnienia
Do nabycia po 2 zł. za flaszke wraz ze sposobem uzycia jedynie w aptece
PIOTRA MIKOLASCHA WE LWOWIE

CENNIK
warszawskiej fabryki
cukrów deserowych

Adolfa Terpitz
Lwów, ul. Kopernika 12.

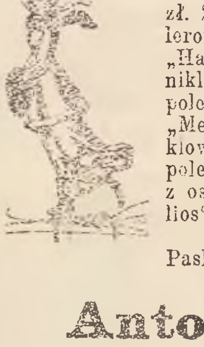
$^1/_2$ kilo cukrów deserowych wraz z pudełkiem . . zł. 1.—
„ karmelków nadziew. —.50
„ herbatników mieszan. — 80
„ samych czekoladek . 1.20

Przyjmuje zamówienia na wszelkie wyroby cukrowe, załatwiając takowe na oznaczony czas.

Wyrób własny.

Firma chrześcijańska.

ŁYŻWY



„Halifax" zwykłe po zł. 1.30 — z lepszej stali zł. 1 80, niklowane zł. 2.50, z szerokiemi ostrzami polerowane zł. 3.—, niklowane zł 4.50, „Halifax" damskie z rowkami zł. 1 30, niklowane zł. 2.40, „Halifax Jackson" polerowane zł. 3.25, niklowane zł 5, „Merkur" lub Helvetia" zł. 2.50, niklowane zł. 4.25, „Jackson Heynes" polerowane zł. 4 25, niklowane zł 5, z ostrzami wklęsłemi zł. 6.50, „Helios" niklowane zł. 6, „Gazella" niklowane zł. 4.75.

Paski tylne do łyżew para 30 ct.

poleca

Antoni Halski
handel żelazny,
Lwów, plac Maryacki l. 9.

Ochronna marka:
Kotwica.
Liniment. Capsici comp.

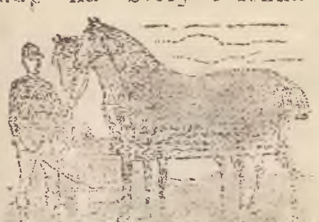
z apteki Richtera w Pradze, uznane jako **znakomite uśmierzające nacieranie**; po cenie 40 kr., 70 kr. i 1 fl. do nabycia we wszystkich aptekach. Tego **powszechnie ulubionego środka domowego** należy zawsze żądać tylko w butelkach oryginalnych z naszą ochronną marką „Kotwicą" z apteki Richtera i z przezornością uznawać tylko butelki z tą marką jako wyrób oryginalny.

Apteka Richtera pod złotym lwem w Pradze.

1120

Do P. T. Właścicieli koni!

Największy wybór der na konie, tudzież dywanów, chodników, portyer, firanek, kap na stoły i łóżka i t. p. znajduje się w składzie dywanów



„Au Louvre" we Lwowie. ulica Sykstuska L. 6. albo we Wiedniu IX Hahngasse Nr 33. — Ulgi w spłatach wedle umowy

Cenniki gratis i franko. 990

A. KRZYSZTOFOWICZ
Lwów, plac Halicki 2.
Dywany — Materye na meble — Firanki — Portyery — Chodniki.
Wybór kolosalny. Ceny mierne.

poleca
Makaty — Gobeliny,
Parawany — Ekramy
Szaliki — Futra pod nogi.
Poduszki — Meszty tureckie

1176

Dlaczego jest jeszcze tak wiele ludzi, którzy nie używają Kathreinera Kneippowskiej kawy słodowej, chociaż ona jest tak smacznym i zdrowym napojem kawowym?

Ponieważ jeszcze nie wszyscy wiedzą, jakie wielkie zalety ma Kathreinera kawa, która przez wyciąg z rośliny kawowej otrzymuje zapach i smak kawy zwyczajnej, nie przejmując jednak jej dla zdrowia szkodliwych własności. Łączy ona więc w sposób korzystny cenne własności swojskiego wytworu słodowego z ulubionym smakiem kawy zwyczajnej.

Wprawdzie Kathreinera Kneippowską kawę słodową piją już miliony i u niezliczonych rodzin z korzyścią dla zdrowia. Ale życzyćby sobie należało i to w interesie wszystkich, ażeby ta rzeczywista kawa domowa dla swych wybornych zalet także wszędzie znalazła przystęp, a szczególnie do każdej rodziny.

Kathreinera Kneippowska kawa słodowa służy najczęściej za dodatek do kawy zwyczajnej, której smak czyni ona łagodniejszym i dla podniebienia przyjemniejszym. Nadaje ona napojowi kawowemu apetyczny kolor, a znane, zdrowiu szkodliwe działanie kawy zwyczajnej niweczy prawie zupełnie. Zaleca się rozpocząć jedną trzecią częścią Kathreinera kawy słodowej na dwie trzecie kawy zwyczajnej, a powoli przejść do pół na pół.

Niezrównana zaleta Kathreinera Kneippowskiej kawy słodowej polega na tem, że po krótkiem przywyknieniu wybornie smakuje pita także jako czysta (sama). Gdzie kawa zwyczajna jest zupełnie zakazana, kawa słodowa zastępuje ją najlepiej, i bywa polecana dla kobiet, osób słabych i chorych jako łatwa do strawienia, krew tworząca i wzmacniająca. Według zdania lekarzy, dorastającej młodzieży, a szczególnie młodym dziewczętom nie powinno się dawać innego napoju kawowego.

Przez zaprowadzenie Kathreinera Kneippowskiej kawy słodowej nawet w najmniejszem gospodarstwie domowem można osiągnąć znaczną oszczędność. Jedna próba przy starannem przyrządzeniu prowadzi wszędzie do stałego używania.

Kathreinera Kneippowska kawa słodowa nie powinna **nigdy** być sprzedawana jako towar **otwarty! Jest** ona **prawdziwą tylko** w znanych białych **oryginalnych paczkach** z popiersiem księdza proboszcza **Kneippa jako** znakiem ochronnym i z nazwiskiem **»Kathreiner«.**

Goliat- Kawa słodowa



królewskiego browaru w Steinbruchu jest najpożywniejszy surogat kawy.

Wyrabiana jest we własnej fabryce, z tego samego słodu, z którego palone jest też sławne i powszechnie lubiane

Goliat- Piwo słodowe

które polecone jest przez profesorów uniwersytetu Dr. Benedikta we Wiedniu i przez Dr. Korany'ego i Dr. Ketly'ego w Budapeszcie i używane jest z najlepszym skutkiem przy cierpieniach nerwowych, niedokrwistości, niestrawności i ogólnych osłabieniach.

Goliat- Kawa słodowa

jest najlepszą, najpożywniejszą, najzdrowszą surogat kawą, zamawiać można w generalnej reprezentacyi:

Ignaz Landauer i Synowie, Budapeszt

Goliath- Piwo słodowe

zamawia się u jen. zastępcy na Austryę:

Antony Koretz, 110
Wien, XVIII., Staudgasse Nr. 13.

Do nabycia we wszystkich kolonialnych handlach i składach.

Quäker Oats

Wszędzie do nabycia w cało i półfuntowych paczkach
(z przepisami kucharskimi).



Daje dzieciom siłę, jędrność, jak żaden inny środek pożywienia. Nie powoduje zatwardzenia, u przecież zapobiega nieżytości żołądka.

Dla kuchni w ogólności

Quäker Oats" (ameryk. owies gnieciony) przedstawia następujące korzyści: gotuje się szybko (w 15—30 minutach), zamienia sie dobrze w kleik, gotuje się na samej wodzie, w obec czego odpada też wszelka zasmażka przy tak znanych niestrawnych zupach i sosach. Wszystkie potrawy z „Quäker Oats" mają delikatny smak, „Quäker Oats" jest bardzo wydatny a tem samem tani w używaniu.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, dom Schellenbergowej Telefon nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich